NASZ INDEKS 63863 ● CENA 125 Rb. INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania VI • 6 - 12 lutego 1995 r • nr 5 (143)



W poleskim miasteczku Łohiszyn od kilku lat aktywnie działa oddział Związku Polaków na Białorusi. Obecnie oddział liczy około 50 członków. Miejscowi mieszkańcy nazywają Łohiszyn "małą Warszawą". Bo tu, na Polesiu, tylko w tej miejscowości rozmawiają jeszcze po polsku.

Drugi rok prezesem oddziału ZPB w Łohiszynie jest pani Janina ŁUKASZEWICZ, nauczycielka miejscowej szkoły średniej. Córka pani Janiny, Natalia, obecnie studiująca w Białymstoku, chce zostać lekarzem.

***Na zdjęciu*: prezes Łohiszyńskiego Oddziału ZPB Janina ŁUKASZEWICZ z córkami Natalią i Heleną.**

Fot. Eugeniusz RADUŃ

U Polaków Nieświeża

Odbyło się pierwsze w tym roku zebranie członków ZPB w Nieświeżu. W zebraniu uczestniczył wiceprezes ZPB, prezes Mińskiego Obwodowego Oddziału ZPB, doc dr Czesław Bieńkowski. Uczestnicy zebrania w swoich wystąpieniach mówili o sytuacji w swoich organizacjach, sprawach szkolnictwa, o nauczaniu języka ojczystego dla dorosłych, rozwoju zespołu tanecznego. Wiele uwagi udzielono sprawie prenumeraty gazety "Głos znad Niemna".

Podczas zebrania zabrał głos p. Czesław Bieńkowski. W obszernym przemówieniu poruszył wiele kwestii, dotyczących spraw związkowych, przedstawił swoje widzenie obecnej sytuacji społeczno-politycznej na Białorusi.

Na zebraniu został uchwalony plan pracy oddziału ZPB na bieżący rok, zostały ustalone dni i godziny pracy Klubu Polskiego.

Wszystkim obecnym na zebraniu wręczono polskie czasopisma i kalendarze, ofiarowane przez Stowarzyszenie Nieświeżan w Polsce oraz biuletyn informacyjny "Głos Nieświeża".

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem "Roty".

Jan IWASZKIEWICZ
Wiceprezes Oddziału ZPB w Nieświeżu

DOM DLA WSZYSTKICH POLAKÓW

Nigdy nie miałem i nie mam do dziś, zamiaru poddawać ocenie czyjąkolwiek działalność, ale po ostatnich wydarzeniach, których echo do mnie dotarło, doszedłem do wniosku, że pewne rzeczy muszą być wytłumaczone publicznie, na łamach gazety.

Jak Państwu wiadomo, w ubiegłym roku rozpoczęto w Lidzie budowę Domu Polskiego, o którym marzyliśmy od 1990 roku. Względy finansowe zadecydowały o tym, że nie mogliśmy wcześniej rozpocząć tej budowy. W międzyczasie pojawiła się przyczyna, która w 1991 r. mogła doprowadzić do całkowitego zaprzepaszczenia idei budowy Domu Polskiego w Lidzie.

Otóż, w tym że samym roku, prezes ZPB w Lidzie zakomunikował Zarządowi Głównemu, że idea budowy Domu nie może być zrealizowana, ponieważ członek Zarządu - p. A. Kołyszko, mający realny wpływ na Zarząd, skutecznie blokował tę ideę, tłumacząc, że jest ona bezsensowna.

Zarząd Główny nigdy nie wątpił w celowość budowy i w związku z tym, podjęliśmy pewne ryzyko, kiedy bez zgody Zarządu Lidzkiego zwróciliśmy się do Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" z prośbą o sfinansowanie budowy. Na szczęście, w stosunkowo krótkim okresie czasu, w ZPB w Lidzie zaszły zmiany, wybrano nowy zarząd i prezesa, tak więc sprawa budowy znów stała się aktualna.

Zmiany, które zaszły w Lidzie były nie na rękę A. Kołyszko i dlatego, aby zaspokoić swoje wygórowane ambicje, utworzył on Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej. Tym samym, stał się inicjatorem rozbicia ruchu polskiego w Lidzie. To właśnie słabość A. Kołyszki doprowadziła go do podjęcia takiej decyzji, ponieważ widział, że nie ma szans zostać liderem ZP w Lidzie, a tak chciało mu się nim być.

W tym czasie, Oddział ZPB w Lidzie, krok po kroku, zmierzał do zrealizowania projektu budowy i dopiero w roku 1994 prezes Izabela Tyrkin podjęła owocne starania w tej kwestii i budowę Domu Polskiego w Lidzie rozpoczęto. Pan Kołyszko, widząc, że Towarzystwo może nie otrzymać dla siebie lokalu w Domu Polskim, zaczął podejmować pewne kroki, nie bez pomocy i podpowiedzi pewnych osób w Polsce, ażeby szybko utworzyć Spółkę Akcyjną wspólnie ze Związkiem, która by ten Dom wybudowała, a w przyszłości również zagospodarowała.

Oddział ZPB w Lidzie, znając p. Kołyszko, nie życzy sobie mieć go w charakterze pomocnika, czy też doradcy, bo jego pomoc sprowadzałaby się do robienia sobie w Polsce reklamy, że buduje w Lidzie dla Polaków Dom Polski, o czym informował już wcześniej, nie mając z tą sprawą nic do czynienia.

Jeśli chodzi o Dom Polski, to jak sama nazwa wskazuje, będzie to Dom dla wszystkich Polaków, bez względu na to, czy należą do jakiejś organizacji, czy też nie. Nie ulega jednak wątpliwości, że ten Dom powinien mieć jednego

Ciąg dalszy na str. 2

OGŁOSZENIE

7 lutego b.r. o godz. 19.00 w Mińsku w Domu Weterana odbędzie się walne zebranie członków Miejskiego Oddziału ZPB Stowarzyszenia "Polonia".

Biorąc pod uwagę ważność tego zebrania, które ma wpłynąć na dalszy los i działalność oddziału miejskiego ZPB w Mińsku, zapraszam wszystkich członków Związku na to zebranie.

Tadeusz GAWIN
prezes Związku Polaków na Białorusi

ROZSZERZAMY DZIAŁALNOŚĆ

Ostatnio działalność ZPB zyskuje coraz to nowych zwolenników wśród miejscowych Polaków. Niedawno w obwodzie witebskim powstały nowe oddziały Związku Polaków na Białorusi. W Witebsku został utworzony Obwodowy Oddział, którego prezesem została wybrana p. Alicja Gałustowa, natomiast w obwodzie witebskim, powstały oddziały ZPB: w Leplu (prezes - p. Asia Woronko), w Orszy (prezes - Helena Tarajkowska) oraz w Połocku (prezes - p. Irena Kirpiczonok).

R.R

Spotkania na Grodzieńszczyźnie

Coraz bardziej rozkręca się mechanizm kampanii przedwyborczej. Zgodnie z ustaleniami Centralnej Komisji Republiki Białoruś d/s Wyborów i Republikańskich Referendum, w tej chwili, aż do 22 lutego wyłaniani są przedstawiciele do Okręgowych Komisji Wyborczych. Jednocześnie zaktywizowały się partie polityczne - a jest ich zarejestrowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości 29. Na przykład, niedawno trzy partie: Partia Zgody Narodowej, Zjednoczona Partia Demokratyczna i Partia Obywatelska utworzyły demokratyczny blok przedwyborczy "Zgoda Obywatelska", na czele którego stanął przewodniczący PZN, Gienadź Karpienko.

Niedawno lider "Zgody Obywatelskiej" przebywał na Grodzieńszczyźnie, gdzie spotykał się z przedstawicielami społeczeństwa, partii i ruchów w Wołkowysku, Słonimiu i Grodnie.

Szczere rozmowy odbyły się również w Związku Polaków na Białorusi, gdzie G. Karpienkę powitali prezes ZPB Tadeusz Gawin, wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz, prezes Grodzieńskiego Oddziału Obwodowego ZPB Stanisław Sienkiewicz, redaktor naczelny "Głosu znad Niemna" Eugeniusz Skrobocki. Na spotkaniu był również obecny kierownik Filii Obwodowej PZN, profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego Iwan Kreń.

Gienadź Karpienko wyraził zainteresowanie działalnością ZPB i obiecał poparcie. PZN uważa odrodzenie polskiego języka i kultury oraz zadbania o interesy narodowe miejscowych Polaków za nieodłączny kierunek działania w walce o umocnienie suwerenności Republiki, rozwój jej duchowych wartości, o utworzenie zgody narodowej.

Podczas spotkania podkreślono, że dobre deklaracje nie powinny pozostać słowami bez pokrycia. Podczas wyborów prezydenckich do ZPB przyjeżdżali poszczególni kandydaci, między innymi również i Aleksander Łukaszenko, lecz na dzień dzisiejszy Związek nie odczuwa jego poparcia. Świadczy o tym chociażby odpowiedź odmowna rządu w sprawie budowy polskiej szkoły w Grodnie. Rząd nie zaprzecza konieczności tej inwestycji, lecz wynajduje różne przyczyny, by nie przeznaczyć na ten cel niezbędnych środków. W Pałacu Kultury Chemików odbyło się spotkanie G. Karpienki z mieszkańcami Grodna. Dość wyczerpująco nakreślił on obecną sytuację społeczno-polityczną w Republice. Zdaniem Karpienki, prezydent powinien stać się koordynatorem konsolidacji społeczeństwa, uczestnicząc w dialogu z partiami i ruchami. Pomimo poprzednich obietnic, obecnie tego rodzaju działań z jego strony nie widać.

Jako przykład, mówca przytoczył Estonię, w której przebywał w składzie delegacji białoruskiego parlamentu.

Ciąg dalszy na str. 2

Rzymski ingres Kardynała Kazimierza Świątka

Arcybiskup Mińska-Mohylewa, kardynał Kazimierz Świątek, objął swój kościół tytularny w Rzymie 22 stycznia. Jest to położona na peryferiach miasta parafia Św. Gerarda Maiella, ustanowiona w 1982 r. przez Papieża Jana Pawła II.

Wspólnota ta nie jest obca członkowi Kolegium Kardynalskiego. Parafianie od lat pomagają białoruskim dzieciom - ofiarom katastrofy w Czarnobylu. Lista dzieci, które odwiedziły w tym czasie swych rzymskich przyjaciół, była jednym z darów, jakie przyniesiono do ołtarza podczas Mszy św, którą kardynał Świątek celebrował wspólnie z trzema biskupami.

Na początku Mszy św. proboszcz parafii Św. Gerarda odczytał bullę papieską, przyznając ten kościół tytularny kardynałowi Kazimierzowi Świątkowi. Ofiarowano mu również relikwiarz Św. Gerarda oraz klucze do świątyni. Na ołtarzu stała ikona Matki Bożej, którą proboszcz wywiózł nielegalnie ze Związku Radzieckiego w roku 1987 i która w rok później, z okazji Roku Maryjnego, odwiedziła domy wszystkich parafian.

Kardynał Świątek wyraził radość z tej "swojej nowej rzymskiej parafii" oraz nadzieję, że jej wierni poczują się w związku z tym trochę Białorusinami. Wspomniał też krótko swoje przejścia obozowo-więzienne w czasach stalinizmu, po czym stwierdził, że dzisiaj, gdy wszystko to minęło, "ślepi odzyskują wzrok, a uciskani nadzieję".

Nad całością uroczystości czuwał ceremoniarz papieski ks. Bolesław Krawczyk SAC, a wartę przy ołtarzu zaciągnęli karabinierzy w paradnych mundurach.

KAI

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Niedawno został utworzony przedwyborczy demokratyczny blok, "Zgoda Obywatelska", w skład którego weszły Partia Narodowej Zgody, Zjednoczona Partia Demokratyczna i Partia Obywatelska.

❒ Po dwóch latach negocjacji Litwa i Białoruś uzgodniły umowę o przebiegu wspólnej, 720-kilometrowej granicy.

❒ Kilkudziesięciu obywateli Republiki zatruło się paliwem rakietowym, pochodzącym z zasobów pozostawionych przez armię rosyjską. Paliwo miało być sprzedane dla kołchozów i fabryk. Sprzedający je obywatele Białorusi zatruli się oparami, wydzielanymi przez paliwo przy zetknięciu się z powietrzem.

❒ Główny Urząd Statystyczny ocenia, że w Polsce jest 2 miliony 30 tysięcy gospodarstw indywidualnych o przeciętnej powierzchni 7,57 ha. Rośnie powierzchnia gruntów nie uprawianych - ok. 1,5 mln. ha.

❒ Według badań polskiego Centrum Badań Opinii Społecznej 55% respondentów jest w stanie opłacić jedynie bieżące wydatki. 12% badanych przyznaje natomiast, że ich rodziny mogą sobie pozwolić na jakieś ekstra wydatki. 51% ankietowanych ocenia, że sytuacja materialna ich rodzin, w ciągu minionego roku pogorszyła się, 1/3 nie odczuwa żadnych zmian, lepiej żyje się 16% obywateli.

❒ W Polsce w ubiegłym roku inflacja wyniosła 29,5%.

❒ W 1990 r. w Polsce upadłość ogłosiło 149 przedsiębiorstw, w 1991 r. - prawie 1500, w 1993 - 5249. W pierwszym półroczu ub.r. zbankrutowało 2307 firm.

❒ Samoloty polskiej firmy LOT przewiozły w ub. roku około 1 583 800 pasażerów.

❒ W Płońskim zakładzie, wybudowanym przez firmę Ford, powstaje kosztem 54 milionów USD montownia samochodów marki Escort i Transit. Przewiduje się, że z taśmy montażowej będzie schodzić 30 tysięcy aut rocznie.

❒ 31 grudnia 1994 r. ludność Polski liczyła 38 mln 571 tys.

❒ Według stanu na 1 stycznia 1995 r. ludność Rosji liczyła 148, 2 miliona osób.

OGŁOSZENIE

Serdecznie zapraszamy wszystkich Polaków m. Grodna na Bal Maskowy, który odbędzie się 10 lutego w Pałacu Kultury "Juność".

Początek imprezy o godz. 19. 00

Organizatorzy Balu - studenci wyższych uczelni w Polsce.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla całej rodziny TRUSKAWSKICH z powodu śmierci

matki i żony

składa komitet rodzicielski

DOM DLA WSZYSTKICH POLAKÓW

Ciąg dalszy ze str. 1

gospodarza, a jest nim Oddział ZPB w Lidzie i jego niestrudzony prezes Izabela Tyrkin, która i bez pomocy A. Kołyszko poradzi sobie z budową.

Szczerze mówiąc, nie miałem zamiaru pisać czegoś podobnego, ale zmusiły mnie do tego okoliczności. Ponieważ jestem przy temacie lidzkim, nie mogę nie zwrócić uwagi członków ZPB jeszcze na parę spraw. Kilka dni temu wpadł mi do rąk ostatni numer gazety "Ziemia Lidzka", która jest wydawana w Lublinie. Już na pierwszej stronie jest zamieszczony wywiad z p. A Kołyszko, odnośnie wprowadzenia w Lidzie pierwszej klasy z wykładowym językiem polskim. Otóż ten, kto nie zna sedna sprawy, gotów jest pomyśleć, że ta klasa została utworzona przez Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej i A. Kołyszko osobiście. Nie wątpię, że jest to akcja, mająca za cel wprowadzenie w błąd opinii publicznej w Polsce, by tym samym łatwiej było zdobyć środki na swoją dalszą działalność. Trzy lata walczyliśmy z miejscowymi władzami w Lidzie, żeby klasa z wykładowym językiem polskim mogła powstać. Tylko dzięki oddanej, niestrudzonej pracy naszych działaczy związkowych, przede wszystkim p.p. I. Tyrkin, L. Szorkinej, M. Bołądź, M. Baniuk , ta nasza długotrwała walka została uwieńczona sukcesem. Ale jakie przeszkody napotkaliśmy po drodze?

Przede wszystkim Towarzystwo i A. Kołyszko walczyli przez te wszystkie lata już z samą ideą powstania tego typu klasy.

Na wspólnym spotkaniu z władzami, kiedy to miała zapaść decyzja, rozstrzygająca ten problem na "tak" lub "nie", Aleksander Kołyszko powiedział, że jest jeszcze za wcześnie mówić o klasie polskiej w Lidzie.

W międzyczasie, jak zapewne Państwo pamiętacie, był jeszcze artykuł pewnego nauczyciela, członka Zarządu Towarzystwa, Staniewicza w miejscowej gazecie wydawanej w Lidzie, w której apelował wprost do rodziców o nieoddawanie swoich dzieci do klasy polskiej, bo nie będą one miały przed sobą żadnej przyszłości w Państwie Białoruskim. Poprzez te negatywne działania i wypowiedzi narobiono nam, Polakom w Lidzie, wiele szkód i właśnie dlatego klasa z wykładowym językiem polskim mogła tak późno powstać.

Znając całą sprawę od podszewki, nie życzymy sobie w charakterze pomocników osób podobnego pokroju ani przy budowie Domu Polskiego, ani też jako opiekunów pierwszej polskiej klasy w Lidzie. Budzi również pewien niesmak zachowanie redakcji gazety "Ziemia Lidzka", którą pomaga wydawać Fundacja im. T. Goniewicza, prezesem której jest Józef Adamski z Lublina. My ze swej strony dokładnie wiemy, do jakiego celu zmierza w/w artykuł A. Kołyszko, ale nie spodziewaliśmy się, że tak krótkowzroczna może być pod tym względem Fundacja i redakcja.

Kończąc, mamy nadzieję, że Towarzystwo zrozumie, co dla nas, Polaków, jest teraz najważniejsze: czy odrodzenie naszej oświaty i wspólne skierowanie naszych wysiłków na ten problem, czy też ciągle będzie się przeprowadzało różnego rodzaju zjazdy, które w rezultacie, do naszego odrodzenia absolutnie niczego nie wnoszą, natomiast pomagają funkcjonować takiego typu organizacjom, jak np. Towarzystwo. I w końcu, należałoby zaprzestać przedstawiać cały dorobek związkowy na drodze odrodzenia narodowego Polaków w Lidzie, jako wyłącznie własną zasługę. Oprowadzanie wycieczek po cmentarzu, gdzie znajdują się groby polskich lotników, to stanowczo za mało. Trzeba, by ten cmentarz został w pełni doprowadzony do porządku.

Tadeusz GAWIN

Prezes Związku Polaków na Białorusi

Co zamierzamy zrobić

Dobiegł końca rok 1994. Był on ciężki, skomplikowany, przyniósł dużo niemiłych niespodzianek i problemów. Myślę, że wielu naszych czytelników nurtuje pytanie, jakim będzie rok 1995, w jakim kierunku Związek Polaków na Białorusi zamierza prowadzić swoją działalność, jakie plany ma na przyszłość. Z takim pytaniem zwracam się do wiceprezesa ZPB, Tadeusza Malewicza.

- Panie Tadeuszu, co uwzględnia plan pracy Związku na rok bieżący?

- Najważniejszym kierunkiem pracy Związku jest odrodzenie języka i szkolnictwa polskiego, od przedszkoli zaczynając.

Wprowadzenie do szkół i klas nauczania języka polskiego, gdzie zaistnieje taka potrzeba - jest głównym zadaniem oddziałów Związku. Tu, w Grodnie, musimy rozpocząć budowę dwóch polskich szkół i jednej szkoły w Wołkowysku. Dochodzą do tego imprezy, które organizuje dział oświaty Związku: konkursy recytatorskie, wystawy, olimpiady języka polskiego, organizacja kolonii, odpoczynku dzieci w Polsce i td.

W dziedzinie kultury ważnym elementem działalności ZPB stały się coroczne Festiwale Piosenki Polskiej, Przeglądy Zespołów Kolędniczych, wyjazdy zespołów na koncerty, tak na terenie Białorusi, jak i do Polski.

Rozwija się działalność stowarzyszeń i komitetów, zrzeszonych przy Związku: Plastyków, PTN, Pamięci Adama Mickiewicza i Elizy Orzeszkowej, które bardzo wzbogacają nasze życie kulturalne. W roku bieżącym mamy zamiar postawić przed siedzibą Związku pomnik-popiersie A.Mickiewicza i utworzyć muzeum Elizy Orzeszkowej w jej domku, w którym w tej chwili mieści się biblioteka. Chcemy również w Grodnie zorganizować Tydzień Filmu Polskiego. Jednym z czynników życia kulturalnego i oświatowego Polaków na Białorusi jest gazeta "Głos znad Niemna". Ilość zaprenumerowanych gazet w rejonie jest (obok stanu szkolnictwa) jednym ze wskaźników prężnej działalności oddziału. W czerwcu będziemy obchodzili pięciolecie Związku i gazety "Głos znad Niemna". Cieszyłby nas wzrost prenumeraty i nakładu gazety. Będziemy czynili starania o rozszerzenie audycji polskich w radiu i telewizji na obszar całej Republiki.



Będą budowane "Domy Polaka" w Lidzie i Szczuczynie.

ZPB i PTN wezmą udział w konferencjach naukowych, w tym i na szczeblu międzynarodowym.

Nadal będziemy bronić swoich praw i godności.

W 50-rocznicę zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi musimy wspomnieć o żołnierzach Września 1939 r. - uczestnikach wojny obronnej, żołnierzach Armii Andersa i Armii Krajowej. Muszą być przez nas przypomniani, uhonorowani i docenieni. Musimy pomóc im, szczególnie z tego powodu, że nie czuje się do tego zobowiązane państwo, w którym mieszkają.

Mamy dużo cmentarzy zdziczałych, zaniedbanych, a przecież tam leżą prochy naszych przodków, nieraz bliskich. Jest naszym wielkim obowiązkiem ukończenie w roku bieżącym sprzątania i porządkowania cmentarzy. Stanowią one przecież pamiątkę historii i kultury polskiej, są zabytkami. Wszystko to i wiele innych rzeczy i kierunków pracy oddziału ma być uwzględnione w planie pracy Związku i Oddziałów na 1995r.

-Jak ma przebiegać realizacja przyjętych przez zarządy oddziałów planów pracy?

- Do pracy nad ich wykonaniem musi być wciągnięty jak najszerszy krąg ludzi, działaczy oddziałów i zarządów. Obowiązkowo muszą być ustaleni odpowiedzialni członkowie zarządu, działający wg konkretnych kierunków pracy, uwzględnionych w planie terminów wykonania.

Nie musimy jednak liczyć wyłącznie na swoje własne siły. Realizacja naszych praw, deklarowanych w ustawodawstwie Republiki, jest obowiązkiem władz wszystkich szczebli. W rozmowach z władzami pożądanym byłoby mieć mocny argument typu: to już zrobiliśmy sami, a w tej sprawie prosimy o pomoc. Kontakty i współpraca z władzami są niezbędne. Władze muszą przyzwyczajać się do nas, a my do władzy. Innej drogi po prostu nie ma. W tych kontaktach można liczyć na pomoc prezesów oddziałów obwodowych i kierownictwo Związku. Będziemy się starali pomóc, na ile to będzie możliwe.

Chcemy, by nasze oddziały i zespoły brały czynny udział we wszystkich imprezach kulturalnych, które odbywają się w mieście, rejonie: dożynki, festiwale, przeglądy, święta religijne, rocznice urodzin wybitnych osobistości i wydarzeń, konferencje itd.

Nasze oddziały i zespoły folklorystyczne powinny być zauważalne, muszą mieć pewien dorobek, autorytet.

Tylko to będzie liczyło się w rozmowach z władzami, będzie sprzyjało krzewieniu dobrych stosunków i nawiązaniu współpracy, pomocy z ich strony.

- Jak Pan ocenia wykonanie planu pracy Związku za rok 1994?

- Z 55 pozycji planu, zostało wykonanych 45, tzn. 80%. Nie rozpoczęliśmy budowy polskich szkół z przyczyn od Związku niezależnych - o tym już informowaliśmy. Nie udało się wyjść z audycjami polskimi w radiu i telewizji o zasięgu republikańskim. Z braku pomocy ze strony Ministerstwa Kultury nie udało się zorganizować Dziecięcego Festiwalu Piosenki Polskiej w Baranowiczach i zespołów folklorystycznych w Brześciu. Nie udało się zorganizować Tygodnia Filmu Polskiego w Grodnie. Udało się natomiast, zamiast nich zorganizować kilka innych ważnych imprez. Liczymy, że większość naszych zamierzeń zrealizowaliśmy. Tę poprzeczkę w planach pracy ustawiamy sami sobie. Nikt, oprócz naszego własnego sumienia, nas nie kontroluje i nie sprawdza. Ustalamy tę poprzeczkę czasami zbyt wysoko, bo tego wymaga tragiczna sytuacja, w której znajdujemy się i którą musimy poprawić jak najszybciej.

- Jakie nadzieje pokłada Pan na rok 1995?

- Rok 1994 zakończył się wyraźnym ignorowaniem przez władze Republiki i Ministerstwo Edukacji naszych praw, dotyczących budowy polskiej szkoły, antypolską szowinistyczną kampanią skierowaną przeciwko Polsce i nam, Polakom.

Niestety, problem budowy polskiej szkoły nie został rozwiązany w roku ubiegłym, a przeszedł na rok 1995. Jednak jesteśmy dobrej myśli, pełni nadziei, że uda nam się zrealizować to, co wyznaczyliśmy w planie pracy na rok 1995.

Nie przyjdzie to nam łatwo, jesteśmy przygotowani ciężko i ofiarnie nad tym pracować, a jeżeli zajdzie potrzeba, o to walczyć.

Rozmawiała Irena ARTISZ



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Pragniemy złożyć najserdeczniejsze podziękowanie księdzu Stanisławowi Gawlikowi, dzięki staraniom którego trwa odbudowa kościoła w Jeziorach, rośnie świadomość narodowa ludzi, szerzy się koło wiernych.

Życzymy wielu łask Bożych, zdrowia, cierpliwości oraz dużo sił do pracy - głoszenia Słowa Bożego.

Wierni parafii w Jeziorach

❦ ❦ ❦

Drogiej Mamie

Pani Władysławie Kramarskiej

z okazji Urodzin samych beztroskich dni i wszelkiej pomyślności życzy

córka

❦ ❦ ❦

W dniu Urodzin naszego Księdza Karola, z okazji jego sześćdziesięciolecia, zdrowia, obfitych łask Bożych w jego pracy duszpasterskiej życzą

parafianie z Wielkich Jodkiewicz.

*

100 lat Ci, Pasterzu!
Z okazji Urodzin Pasterza naszego,
Który dużo czyni dla dobra każdego,
Za mocne słowa i jego staranie
Ślą podziękowanie wdzięczni parafianie.
Niech Pan Bóg dobry da Ci mocne zdrowie,
A Pan Jezus wciąż pamięta o Tobie,
Niech Cię w opiece ma Matka Święta
I każdy z parafian niech o Tobie pamięta.

W imieniu wiernych parafii W. Ejsmonty życzymy naszemu kochanemu Ks. Karolowi dużo zdrowia, wielu lat w służbie Bożej, satysfakcji z pracy. Pragniemy, aby Ks. Karol nadal pracował w naszym kościele. Tego życzą z głębi serca

wdzięczni parafianie z okolic Staniewicz

❦ ❦ ❦

Kilka lat niesie służbę duszpasterską w porzeckiej parafii ks. Andrzej Szczupało. Dzisiaj jest to jeden z najbardziej lubianych przez mieszkańców Porzecza i okolic człowiek. Bardzo wiele potrafił zmienić w naszym życiu ten szanowany przez wszystkich ksiądz. 4 lutego obchodzi on swój dzień Urodzin. Z tej okazji,w imieniu parafian życzę ojcu Andrzejowi dużo zdrowia, powodzenia i opieki Bożej na co dzień. Niechaj Matka Boska ma Was zawsze w opiece.

Walentyna KISIELEWSKA

ze wsi Lichacze parafii porzeckiej

Spotkania na Grodzieńszczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

Nieprawdą jest, podkreślił G. Karpienko, że do stabilizacji gospodarki tego kraju przyczyniły się wielkie zagraniczne inwestycje. Siłą napędową wyjścia z kryzysu były tam ogólnonarodowe dążenia i jedność. Cały naród zjednoczył się. Parlament, rząd, organizacje społeczne i partie działały wspólnie w jednym kierunku.

Co się zaś tyczy naszej Rady Najwyższej - to najwyraźniej widać, że jej rola obecnie już się wyczerpała i bodajże ostatnim posunięciem tego organu stało się uchwalenie przez deputowanych wszelkiego rodzaju przywilejów i ulg, jakich nie ma w żadnym kraju na świecie.

Wiele uwagi Karpienko poświęcił gospodarce oraz społecznej obronie ludności. Sytuacja w tych dziedzinach obecnie zaostrzyła się. Oczywistym jest, że prezydent i rząd otrzymali złą spuściznę, lecz ich obecne przedsięwzięcia nie zdołają powstrzymać dalszego pogorszenia sytuacji, a w niektórych przypadkach będą nawet do tego pobudzać.

Wiele uwagi poświęcił mówca odpowiedziom na liczne pytania. Blok "Zgoda Obywatelska" opiera się w swojej działalności na zasadach umocnienia suwerenności Republiki, zdecydowanego reformowania niezdolnego do życia, przestarzałego systemu gospodarczego. Blok głosi pierwszeństwo praw człowieka przed interesami państwa oraz grup narodowych i społecznych, głosi zasady społecznego pokoju i zgody narodowej.

Najbliższym celem w kampanii przedwyborczej, jest przyczynianie się do uformowania w Republice parlamentu o wysokim poziomie profesjonalizmu.

A propos, wytypowanie kandydatów na Deputowanych Rady Najwyższej rozpocznie się 5 marca.

Ryszard KARACZUN

KULTURA

Przegląd zespołów kolędniczych



Zamierzenie organizatorów miało szeroki zasięg tematyczny, ponieważ sięgało do jednego z najbogatszych okresów wierzeniowo-obyczajowych, związanych z Nowym Rokiem i Świętem Narodzenia Chrystusa. Zjawiska kulturowe, a w szczególności oparte o ludowe wierzenia, tradycje, przesądy są najbardziej używanymi i popularnymi "wizytówkami" ludowych wartości kulturowych.

Jednym z celów "Przeglądów Zespołów Kolędniczych" było zarejestrowanie żywej tradycji kolędowania i obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia. Po długich latach niszczenia odrębności kulturalnej zatraciliśmy nasze tradycje i obrzędy ludowe, które cechują każdy szanujący się naród. Moim zdaniem, tego rodzaju imprezy mają na celu odrodzenie obrzędów Bożonarodzeniowych, zgodnie z tradycjami narodu polskiego.

Przeglądem objęte były zespoły tradycyjnie kolędujące w swojej okolicy lub takie, które zachowują tradycyjną formę kolędniczą.

Organizatorami Przeglądu były Związek Polaków na Białorusi i Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku. Na sali koncertowej byli obecni: Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej dr Mariusz Maszkiewicz, przedstawiciele ZPB i "Wspólnoty Polskiej".

W konkursie udział wzięło 10 zespołów z dziewięciu miejscowości obwodu grodzieńskiego. Swoich reprezentantów przysłały Sopoćkinie, Grandzicze, Naumowicze, Swisłocz, Zelwa, Porzecze, Skidel, Słonim i Grodno.

Jako pierwsze, tradycyjne teatralne Jasełka zaprezentowały dwa zespoły z Sopoćkiń, które były przygotowywane przez siostry zakonne miejscowej parafii. Piękne ozdobne dekoracje, nietypowa interpretacja Jasełek i ogromna chęć pokazania tego, co potrafią cechowała występ sopoćkińskich zespołów.



Występuje zespół z Naumowicz



Inna Sałunina



Helena Rutkowska



Irena Korszunowa

Bardzo dobre wrażenie odnieśli widzowie z występu Polskiego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca "Lechici" z Grodna, pod kierownictwem Reginy Zawadzkiej, który odtworzył miniaturę muzyczno-poetycką, zawierającą motywy "Jasełek".

Grupy kolędnicze z Naumowicz i ze Skidla cechowało dobre, pomysłowe przygotowanie dekoracji, oryginalna, samoistna interpretacja, wykorzystanie obrzędów kolędniczych.

Ogromne wrażenie zrobili kolędnicy z Zelwy, którzy zaprezentowali 50-minutowy program. Występ młodzieży z Zelwy różnił się wysokim poziomem artystycznym, wspaniałą polszczyzną, pomysłowymi dekoracjami i strojami ludowymi. Zespół powstał z inicjatywy jego obecnych kierowników księdza Jacka Markiela i Ludmiły Kolenko. Chciałoby się wymienić nazwiska aktorów, poziom artystyczny których, nie pozostawił obojętnym żadnego z widzów. Wspaniale odgrywała rolę czarownicy Natalia Leuta, zaś Mikołaj Mikuta zachwycał rolą Heroda. Zespół reprezentujący taki poziom artystyczny może śmiało się podjąć wystawienia mini-spektaklu.

W całości przebieg konkursu można uznać za bardzo udany, spełnił on swoje podstawowe zadanie. Zespoły, uczestniczące w "Przeglądzie Zespołów Kolędniczych" cechowały bogata fantazja, ogromna chęć zaprezentowania swoich umiejętności i niezły poziom artystyczno-widowiskowy.

W swoim podsumowaniu, członek jury, Zygmunt Ciesielski miał tylko jedno zastrzeżenie - brakowało zespołów życzeniowych, tradycyjnie obchodzących domy z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, ufundowane przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Białymstoku, Związek Polaków na Białorusi i Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie.

Na bogactwo kultury każdego narodu składa się wiele czynników, najgłówniejszymi z których są dobra znajomość języka ojczystego, pielęgnowanie obrzędów i tradycji ludowych. Przez długi okres historii byliśmy pozbawieni tych atutów. Obecnie dynamiczne odrodzenie na naszych terenach kultury polskiej - najcenniejszego osiągnięcia naszego społeczeństwa, toruje drogę dla jak najszerszej obecności kulturalnej, do czego w ogromnej mierze przyczyniają się tego rodzaju imprezy jak "Przegląd Zespołów Kolędniczych".

Irena ARTISZ

Gwiazda Betlejemska w Bobrujsku

W święty wieczór, w przeddzień Bożego Narodzenia, w bobrujskim Kościele pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła i Najświętszej Maryi Dziewicy, dla wszystkich wiernych zaprezentowano teatralizowany spektakl o narodzinach Chrystusa.

Role Maryi, Józefa, króla Heroda, pasterzy i czarowników wykonywali utalentowani młodzi parafianie. Przy organizacji przedstawienia ogromną pomoc okazali aktorzy Teatru Dramatu i Komedii im. Dunina-Marcinkiewicza. Historia narodzin Chrystusa w Betlejem szczególnie spodobała się dzieciom, które w ten wieczór licznie zebrały się w świątyni.

Nazajutrz, w Miejskim Domu Kultury w Bobrujsku odbył się zorganizowany przez Oddział ZPB wieczór Bożonarodzeniowy dla dzieci. Przed widownią z życzeniami wystąpił ks. proboszcz Roman Faksiński, a następnie odbył się koncert, w programie którego znajdowały się piosenki ludowe - białoruskie i polskie.

Wszyscy uczestnicy imprezy, zgodnie ze starożytną tradycją, podzielili się opłatkiem i złożyli sobie wzajemne życzenia szczęścia, zdrowia, miłości i pokoju. W przyjemnej atmosferze, przy odświętnie udekorowanym stole, na którym znajdowały się świąteczne smakołyki upłynął cały wieczór.

"Babrujskaje Życcio"

Spotkanie z Mikołajem na Ziemi Bialskopodlaskiej

Na zaproszenie władz Urzędu Wojewódzkiego z Białej Podlaskiej, 30 osobowa grupa dzieci (z klas 1,2) z Polskiej Podstawowej Szkoły w Brześciu po raz pierwszy gościła na ziemi swych przodków, w wojewódzkim mieście Biała Podlaska, które graniczy z ziemią brzeską.

Władze miasta oraz dzieci i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej Nr. 6 w Białej Podlaskiej, zorganizowali nam wiele atrakcyjnych imprez, gier i zabaw. Od razu, w pierwszym dniu naszego pobytu, po smacznym obiedzie, gościnnie przyjął nas w Miejscowym Domu Kultury Zespół Pieśni i Tańca, a wieczorem odbyła się wspólna zabawa.

Następny dzień był również ciekawie zorganizowany: przeprowadzone były interesujące lekcje z języka polskiego w kl. I a i IIb - pod hasłem "Co wiemy o Polsce?". To było wspaniałe przeżycie! Rówieśnicy z Brześcia i z Białej Podlaskiej wykazali się dużymi wiadomościami w zakresie języka i wiedzy o Polsce. Wspólnie recytowali wiersze i śpiewali piosenki, dzielili się swoimi zainteresowaniami. Po skończonych lekcjach, dzieci z Brześcia otrzymały na pamiątkę wiele ciekawych książek.

Bardzo podobało się wszystkim Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej. Dzieci zapoznały się ze zwyczajami bożonarodzeniowymi. Zobaczyły one piękną choinkę i różne figury, przedstawiające kolędników. Największą radość sprawiły dzieciom zabawy i gry mikołajkowe, no i oczywiście sam Mikołaj, który obdarował wszystkie dzieci prezentami.

Niezapomniane wrażenie pozostawiło Muzeum im. I. Kraszewskiego w Romanowie, leżącym na południe od Białej Podlaskiej.

Mieliśmy możliwość wysłuchać nagrodzonych laureatów tegorocznego konkursu muzycznego i recytatorskiego.

Serdecznie dziękujemy Panu Wojewodzie Bialskopodlaskiemu oraz całemu Urzędowi Wojewódzkiemu za zorganizowanie nam wspaniałej wycieczki do Polski. Dziękujemy p. mgr Małgorzacie Rafał, specjaliście d/s kultury Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej, która przez całe trzy dni pilotowała naszą wycieczkę. Serdeczne podziękowania składamy Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr. 6 w Białej Podlaskiej oraz całemu gronu pedagogicznemu, którzy nie szczędzili sił i zapału w zorganizowaniu nam przyjemnego pobytu w Białej Podlaskiej.

Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni za wszystko.

Lucyna REPUTAKOWSKA

Brześć

Dla samotnych i chorych

W budynku Kościoła Podwyższenia Krzyża odbyła się Wieczerza Wigilijna dla wszystkich samotnych i chorych, bez względu na ich wyznanie religijne i pochodzenie. Organizatorami świątecznej Kolacji byli Dom Miłosierdzia w Brześciu i Stowarzyszenie "Chleb Życia" z Warszawy. W Wieczerzy Wiligijnej uczestniczyło, około 90 osób, w tym wiceprezydent miasta, a także dziennikarze. Na początku wieczerzy ks. dziekan, dyrektor Domu Miłosierdzia, Zbigniew Karolak, zapoznał obecnych ze starym chrześcijańskim obyczajem Wieczerzy Wigilijnej. Potem był przeczytany urywek z Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa. Było przekazane i pozdrowienie Jego Ekscelencji kardynała Kazimierza Świątka dla wszystkich uczestników. Ze swojej strony życzenia złożył przedstawiciel władz miasta, później odbyła się wspólna modlitwa, podzielono się opłatkiem i złożono sobie wzajemne życzenia. Starsi ludzie przy tej okazji dzielili się wspomnieniami radosnymi i smutnymi. Spotkanie zakończyło się spożywaniem tradycyjnych potraw i śpiewaniem kolęd. Wigilijne Wieczerze mają być w Brześciu organizowane tradycyjnie, a Dom Miłosierdzia w najbliższym czasie zorganizuje bezpłatne obiady dla wszystkich potrzebujących.

W Kościele Podwyższenia Św. Krzyża po Nabożeństwie odbył się konkurs Piosenki i Wiersza. Uczniowie od 1 do 8 klasy, a także przedszkolaki, recytowali wiersze, śpiewali kolędy. W konkursie wzięło udział ponad 50 dzieci. Bardzo trudno było jury wybrać najlepszych, bowiem wszystkie dzieci dobrze się przygotowały i każde z nich zostało obdarowane prezentem.

Maria SULIMA



***Na zdjęciu:* Podczas Wieczerzy Wigilijnej**

SYLWETKI

Ileż to lat musiało upłynąć, zanim Eugeniusz Pisarski odważył się powrócić do swego nazwiska, sięgającego korzeniami prastarego Polesia i pochodzącego zapewne, o czym jest przekonany, od Jadźwingów, panów tej ziemi? Pięćdziesiąt trzy? Akurat tyle.

OSTATNI Z PIŃSKICH KNIAZIÓW

"GDZIE GRUNCIK, TAM I SKIRMUNCIK"

Skirmunttem przestał być 18 września pamiętnego 39 roku, gdy go, trzynastolatka brykającego na koniku, zatrzymali nosiciele nowego porządku, co dzień wcześniej nadeszli od wschodniej granicy.

- Kto ty? - jęli wypytywać chłopca, który akurat wpatrywał się w kłęby dymu unoszącego się nad Czemiejewiczami, gdzie się urodził. - Poleszuk - przyszło mu do głowy. - Pisarski - rzucił nazwiskiem rządcy płonącej posiadłości.

Czerwona władza nie dochodziła, czy chłopak mówi prawdę. Zbyt zajęta była przekonywaniem ludzi, iż oto przybywa do nich Związek Radziecki, aby dać im prawdziwe szczęście, którego zaznają, gdy zostanie zaprowadzona sprawiedliwość społeczna. Nie nastąpi to wcześniej, nim zostanie zwalczone kułactwo. Chłop poleski trzymał dwadzieścia, trzydzieści krów. Istny pomieszczik. I na koniu się ugania, w czapie, z szablą. Ech, panisko, dawaj bydło. Nie chciał dawać, to go w pysk. I z nagana. Kto przeżył, dowiadywał się, iż musi się nauczyć pracować. Dzieciaki też. I chłopak, tak, jak stał, został pognany na resocjalizację, która miała go wychować na dobrego obywatela komunistycznego kraju. Będzie tego słuchał przez dwa lata.

Nawet nie pożegnał się z matką. Zostawił ją w świecie swego dzieciństwa, który rozciągał się bezkresem pól Porzecza, Koszewicz, Mołdowy, Czemiejewicz, innych włości Skirmunttów otaczających Pińsk, niczym ocean wyspę. Powiadało się: gdzie gruncik, tam Skirmuncik...

Pińszczyzna to było ich gniazdo. Najdawniejsze i wielkie. Majątki po dziesięć tysięcy hektarów. Dworki i pałace. Jak ten, trawiony przez ogień. Jedyny w okolicy kryty blachą. Ganek z kolumnami. Klan Skirmunttów liczył w owe lata osiemdziesiąt, może dziewięćdziesiąt osób. W każde święta gdzie indziej zjeżdżali się na familijne rady. Dbali o swój ród. Chlubili się książęcym herbem "Dąb" z koroną i mitrą. Wywodzili się od Jadźwingów, pierwszych kniaziów Polesia. Poleszuk inaczej nie powie, jak tylko: my Polsce króla dali, Jagiełłę z Jadźwingów.

Historia obchodziła się ze Skirmunttami twardo. Jako unitów - car nękał, jako patriotów tej ziemi i jej żywą historię - Moskal i komuna.

"ZAPOMNIJ, SYNU...".

Eugeniusz Pisarski, przepraszam, Skirmuntt-Pisarski, wspomina ojca. Był legionistą. Nie rozstawał się z siwą maciejówką. Piłsudski przybywał do Pińska - witał go, podejmował w progach swego domu. Na bolszewików był zawzięty, nie ukrywał swojej do nich niechęci, nazywał ich czerwonym tatarstwem.

Pewnego dnia zachorował. Nagle zapadł na zapalenie płuc. Był poza domem, chyba na polowaniu. Niemożliwie, żeby tak się przeziębić. On, który tyle przesiedział w okopach. Choroba czyniła bardzo szybkie postępy. Szpital, nie odzyskał przytomności, zmarł. Szeptano, że został otruty. No, przez tę bandę ze Wschodu. NKWD? Nie ma na to żadnych dowodów. Ale...



Eugeniusz miał cztery lata. Jego matka głęboko przeżyła utratę męża. Na zawsze porzuciła malarstwo, a malowała pięknie. Chłopcu powtarzała: - Zapomnij synu, nie myśl, zapomnij o wszystkim...

Stała się podejrzliwa i bojaźliwa. Żyła w nieustannym strachu. Bała się wszystkiego. Nie zmieniło tego ponowne małżeństwo. A stało się przyczyną nowego przygnębienia. Otóż Skirmunttowie zamknęli drzwi swych domów przed tą, która dopuściła się mezaliansu, albowiem stanęła przed ołtarzem z człowiekiem spoza herbowej szlachty i o takim pospolitym nazwisku... Nie było ważne, że pan Adamczyk był po prostu dobrym człowiekiem. Wyrok rodzinnej rady był nieodwołalny. Infamia nie dotknęła chłopca.

"SKAŻI, MALCZIK: KIPIATOK"

Taki świat zostawiał za sobą trzynastolatek, od którego historia domagała się, by pośpiesznie wydoroślał. On, wychuchany, wydmuchany jedynak miał zaznać poniewierki w łagrze dla bolszewickich janczarów. Zostanie wywieziony do Mozyrza, potem Onegi. Obóz, pewnie dla pięciu tysięcy dzieciaków, ocenia pan Eugeniusz. Wszelka zbieranina. Ich zadaniem była praca w fabryce metalurgicznej, a po południu wysłuchiwanie pouczeń politruka. Przecież zostali tu zgrupowani, aby stać się wyznawcami nowego systemu. Miały im w tym pomagać pluskwy, brud, głód. O jedzenie, o wszystko, należało prosić po rosyjsku, więc z konieczności mały Eugeniusz zaczął uczyć się nowego języka. Matrona, która królowała przy baniaku z wrzątkiem, nie dała go ani kropli, zanim nie usłyszała prośby po rosyjsku. Biedny Eugeniusz długo nie potrafił wymówić poprawnie: kipiatok...

I przez cały czas żadnych wieści z domu. Dom przecież miał w łagrze. Wszystko. I organizację pionierską, do której nie mógł wstąpić...

Wolność, o dziejowa przewrotności, zawdzięcza Niemcom. Niezadługo po rozpoczęciu wojny z Moskwą wkroczyli na tereny dziecięcych obozów i wówczas dało się umknąć. Eugeniusz ze starszym kolegą, Wiktorem, to na piechotę, to koleją przedzierali się w rodzinne strony. Tuż w celu drogi, pod samym Pińskiem., Witek zginął. Eugeniusz szukał matki, powiedzieli mu ludzie, że pani Adamczykowa mieszka teraz w Pińsku. Znalazł ten dom. Przywitał go głośnym ujadaniem ich pies. Poznał chłopca po dwóch latach. - Czto słucziłoś? - dobiegło chłopca, a on: - Mamo, dlaczego mówisz do mnie po rosyjsku?..

Wojnę przetrwali we dwójkę. Pana Adamczyka rozstrzelano. I gdy tylko otworzyły się możliwości wyjazdu do Polski - zabrali się pierwszym transportem. W czterdziestym piątym. - Uciekliśmy - krótko komentuje pan Eugeniusz.

"CZUJĄC NA PLECACH ODDECH WRAŻY"

Ale czy można uciec od siebie, od własnego strachu? Uciekli od Skirmunttów, ich ziemi, życiorysów i nazwisk. On - Pisarski, jego matka - Adamczykowa. Kobieta, która była bojaźnią. Nie jechali do kogokolwiek, najlepiej powiedzieć, że przyjechali do Polski. Tułali się, szukali sobie miejsca - Żnin, Trzcianka koło Piły (tam w szkole pan Eugeniusz poznał pannę Lidię, też z kresów, choć z innych stron, która zostanie jego żoną), Słupsk, Radomsko. Gdzieś po drodze pan Eugeniusz Pisarski ukończył Wyższą Szkołę Handlową. Trafił do zakładów w Bukowej, potem do Nowin, był głównym księgowym. Nowiny dały państwu Pisarskim z trojgiem dzieci mieszkanie w Kielcach.

I nikt nie wiedział, że ten mężczyzna pochylony nad bilansem, to ostatni z pińskich kniaziów, ktoś o zupełnie innym nazwisku. Czy nikt nie wiedział?.. Pan Eugeniusz sądzi, iż mogło być inaczej. Przyzna, iż niekiedy wydawało mu się, że czuje za plecami oddech tajnych służb sowieckich. Tak, tak, tego właśnie obawiała się matka, tego, tych ludzi, obawiał się stryjeczny starszy brat pana Eugeniusza, Henryk Skirmuntt, który nabrał też wstrętu do panujących w Polsce porządków i wybrał wolność. W siedemdziesiątym pierwszym zszedł w Neapolu ze statku, on, polski marynarz, i teraz mu dobrze w Szwecji. Tak, ma za sobą - jak pisze w swych wspomnieniach, komunistyczny kańczug, pożegnał się z ojczyzną na zawsze.

Nie chce wracać, nie chce przyjechać.

I to Henryk namówił swego krewniaka Eugeniusza, gdy ten jeszcze jako Pisarski odwiedził go w Szwecji, aby wrócił do nazwiska Skirmunttów. Wręcz go zobowiązał, nakłonił, nakazał. I dwa lata temu Eugeniusz Pisarski uznał, że już nie wisi nad nim zagrożenie, z którym przeżył całe prawie swoje życie, że to zagrożenie już jakby znacznie, ale to znacznie mniejsze. I może być sobą. W urzędzie potraktowano jego sprawę z wyrozumiałością. Były, jak nakazuje rutyna załatwiania podobnych spraw, pytania, ale nie było trudności. Został Skirmunttem-Pisarskim, tak kreśląc swe nazwisko ze względów praktycznych. Jeśli pół wieku było się Pisarskim, to nawet przed samym sobą człowiek nie może stać się kimś innym.

ZRUJNOWANE GNIAZDO

I już jak Skirmuntt pojechał z żoną odwiedzić stare gniazdo. Pan Eugeniusz ma w zwyczaju chodzić na targ, wdaje się w pogawędki z przybyszami ze Wschodu. Pewnego dnia zgadał się z handlującą różnymi skarbami kobietą z Pińska. Okazała się położną, jej mąż elektronikiem, obydwoje zaś życzliwymi ludźmi, którzy państwu Skirmunttom-Pisarskim przysyłali zaproszenie.

Spotkanie z krainą dzieciństwa okazało się silnym przeżyciem. Zdewastowane domy, kaplice, groby. Oto do maleńkiego kościółka dobudowany długi barak; to chlewnia... Byli witani i podejmowani nadzwyczajnie. No tak, Skirmunttowie przecież... Dostali zaproszenie na zebranie polonijne, tam rodacy gnębieni są okropnie. Pan Eugeniusz chciałby im pomóc, współczuje wiernym z polskiej parafii. Tam w Pińskej kardynał Kazimierz Świątek, na jego ręce pragnąłby złożyć dary, na przykład naczynia liturgiczne, bo komunię podaje się ze spodeczka.

Objechali dawne majątki Skirmunttów. Przez trzy dni towarzyszył im młody Wiańczesław Ilienkow, dziennikarz z gazety "Wpiński Wiesnik". Redakcja dała samochód, ukazało się ich zdjęcie w gazecie. Skirmuntt po tylu latach na Polesiu...

Nalegano, żeby wrócił. Pan Eugeniusz komentuje to w tej sposób: - Przyjechał do nich Skirmuntt, ich historia, oni poszukują swojej tożsamości, jacy tam oni Białorusini. Poleszucy. Polacy bardziej. Tu, do mnie, do Kielc przyjeżdżano, abym powrócił do Pińska, został z nimi. I zgodził się zostać prezydentem ich miasta.

Jerzy DANIEL

Obrońca Twierdzy Brzeskiej

Bardzo lubię słuchać opowieści mego wujka, Mitrofana Byczuka, o latach wojny. Wujek, pomimo sędziwego wieku, dobrze zachował w pamięci wydarzenia z tamtego okresu.

- Polska była moją ojczyzną - często powtarza - i ja, na równi z Polakami i obywatelami polskimi innej narodowości, zamieszkującymi na tej ziemi, byłem zobowiązany jej bronić. Przed wojną służyłem w Wojsku Polskim, w kompanii karabinów maszynowych. Umiałem celnie strzelać z ciężkich karabinów maszynowych, dobrze znałem sprzęt. Gdy Hitler coraz to zuchwalej sobie poczynał, stało się jasne, że wojny nie unikniemy. W sierpniu 1939 r. zostałem zmobilizowany. Nasz pododdział ciężkich karabinów maszynowych stacjonował w Twierdzy Brzeskiej. Przed samym wybuchem wojny zajęliśmy stanowiska ogniowe koło dworca w Brześciu, mieliśmy go bronić przed nalotami lotnictwa niemieckiego.

Próba zbombardowania dworca w dniu 1 września nie powiodła się. Obrońcom udało się trafić jeden samolot, który spadł za Bugiem i eksplodował. Później oddział powrócił do twierdzy. Załoga twierdzy nie była duża, składała się głównie z wycofujących się z Zachodu jednostek. Obroną dowodził gen. Plisowski. Niemcy zajęli Brześć 14 września. Po południu zaatakowali twierdzę, lecz napotkali na silny opór.

- Zajęliśmy obronę, obsadzając stanowiska na wałach fortecznych, maskując karabiny maszynowe. W bramach ustawiliśmy stare czołgi i miny. Gdy tylko Niemcy ruszyli, - wspomina weteran walk, - stawiliśmy im zdecydowany opór. Ponieśli oni ciężkie straty. Rozpoczęły się bombardowania twierdzy. Bili mocno. Szczególnie zacięty charakter miały walki w dn. 15-17 września, lecz nikt nawet i nie myślał o kapitulacji.

Generał Plisowski postanowił wycofać się w kierunku Włodawy. Po kilku dniach oddział, w składzie którego był p. Mitrofan, połączył się z jednostkami dowodzonymi przez gen. Franciszka Kleeberga. Miało to miejsce gdzieś koło Kocka.



- Nadal trwały zacięte walki, - wspomina wujek, - lecz siły były nierówne. Generał Kleeberg wydał rozkaz o kapitulacji. Oto jego treść:

Żołnierze! Z dalekiego Polesia, znad Narwi, z jednostek, które się oparły w Kowlu demoralizacji, zebrałem Was pod swoją komendę, by walczyć do końca.

Chciałem iść najpierw na południe, a gdy to się nie stało niemożliwe, nieść pomoc Warszawie.

Warszawa padła, nim doszliśmy. Mimo to nie straciliśmy nadziei i walczyliśmy dalej.

Wykazaliście hart i odwagę w czasie zwątpień i dochowaliście wierności Ojczyźnie do końca.

Dziś jesteśmy otoczeni, amunicja i żywność są na wyczerpaniu. Dalsza walka nie rokuje nadziei, tylko rozleje się krew żołnierska, która jeszcze przydać się może.

Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili - każę zaprzestać dalszej bezowocownej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność, wiem, że staniecie, gdy zajdzie potrzeba! Jeszcze Polska nie zginęła i nie zginie. Powyższy rozkaz przeczytać przed frontem wszystkich oddziałów.

DOWÓDCA SGO "POLESIE"
KLEEBERG, GEN. BRYGADY

- Pamiętam, gdy czytano ten rozkaz, wszyscy płakali. Przysięgliśmy sobie w duchu zemstę na faszystowskim najeźdźcy. Było bardzo ciężko na sercu, utaciłem swoją Polskę, swoją rodzinną wieś, Ziemię Brzeską.

W oddziałach Kleeberga było około 20 tysięcy żołnierzy. Część z nich trafiła do niewoli, część rozproszyła się i wróciła do domów.

- Byłem młody - snuje wspomnienia wujek - pełen sił. Zdecydowałem się na ucieczkę, która się powiodła. Skierowałem się na południe, ponieważ właśnie w tym kierunku, na Rumunię, podążało polskie wojsko. Daleko nie uszedłem. Koło Krzemieńca trafiłem do niewoli sowieckiej. Wywieźli nas w głąb Rosji. Przebywałem w niewoli do 1947 r., później powróciłem do swoich rodzinnych Oleczkowicz, gdzie mieszkam do dnia dzisiejszego. Pracowałem w kołchozie.

- Jestem dumny z tego, że w trudnych chwilach ja, jak i wielu Białorusinów oraz wszyscy Polacy, nie padliśmy na kolana przed Hitlerem i jego armią. Polski Rząd wręczył mi medal "Za udział w wojnie obronnej 1939 r.". Jestem wdzięczny za to.

Władimir BYCZUK

Brześć

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Komu to na rękę?

Z przykrością zauważamy, że w ubiegłym roku coraz więcej ludzi pisało do "Głosu" w sprawie białorusizacji naszych dzieci przez niektórych księży. Z oburzeniem pisali ludzie, jak w rejonie ostrowieckim, wbrew woli rodziców, odbywała się katechizacja polskich dzieci nie w ich języku ojczystym. Z kolei pan L. Kasaty, prezes Hramady w Miorach ("Głos" nr. 1, 1995r.) w odpowiedzi na list niejakiej p. Kozłowskiej oskarża ją o nacjonalizm. Ten pan dobrze wie, że Konstytucja Republiki Białoruś gwarantuje mniejszościom narodowym prawo do korzystania z języka ojczystego. Jakże często, do dzisiejszego dnia, wyciąga się z lamusa stalinowskiego ohydną teorię, że jesteśmy spolonizowanymi Białorusinami. Jesteśmy bardzo wdzięczni p. Kasatemu, że w swoim liście przynajmniej nam - starcom zezwala modlić się w ojczystym języku...

Przypominają się, mimo woli czasy, kiedy to komuniści też pozwalali na to starcom, natomiast ich pachołkowie nie puszczali naszych dzieci do kościoła, a w stosunku do opornych, stosowali wszelkiego rodzaju szykany.

Powstaje pytanie - dlaczego język białoruski nie jest wprowadzony do cerkwi? Przecież przeważająca większość Białorusinów jest wyznania prawosławnego. Tylko znikoma część Białorusinów jest katolikami, a i to, wśród nich znacznej liczbie ta narodowość została wpisana pod przymusem w okresie minionym, o czym wszyscy dobrze wiemy. I do dziś nie ma mowy o przywróceniu tym ludziom ich prawdziwej tożsamości.

Szanujemy swych braci - Białorusinów, mamy wspólny los, jesteśmy wspólnie nękani przez wszelkiego rodzaju wszechwładców lecz czas zaprzestać wykorzystywać kościół jako scenę polityczną, by podciąć nam nasze korzenie. Tylko tam tli się płomyk naszej tożsamości, ponieważ na Białorusi nie mamy ani jednej polskiej szkoły. A taki pan W. Matiuszenko z Ministerstwa Oświaty publicznie oświadczył, że za dużo żądamy, nie mamy prawa mieć własnej szkoły. Dobrze wiedzieli zarówno staliniści, jak i hitlerowcy, że kościół jest naszą ostatnią oporą, dlatego tak konsekwentnie gnębiono księży i niszczono świątynie... Oczekiwano, zresztą jak i obecnie, że gdy starsze pokolenie odejdzie, z młodych łatwo będzie ukształtować posłusznych pachołków.

Zastanówmy się, do czego mogą takie "teorie" doprowadzić, gdy się próbuje udowodnić, że na Białorusi powinny być tylko białoruskie szkoły i kościoły tylko białoruskie.

Szkołę nasze państwo nie ma chęci budować. Co zaś się tyczy kościołów, to chcę zaznaczyć, że świątynie ludzie odbudowali z ruin za własne środki, pozwólcie więc ludziom modlić się tak, jak chcą.

Czy idąc za przykładem Białorusi Rzeczpospolita Polska też powinna zadeklarować takie znieważanie praw swoich mniejszości narodowych? Myślę, że tam do takiego absurdu nigdy nie dojdzie, gdyż jest to państwo demokratyczne. Nawet w Polsce międzywojennej były szkoły narodowościowe. Dla przykładu podam , że w lwju była siedmioklasowa szkoła hebrajska (moja matka była tam sprzątaczką). Były na wsiach; w miastach i miasteczkach również szkoły białoruskie i dobrze wiemy, dlaczego je później pozamykano.

My, natomiast, jako obywatele RB nie dawaliśmy powodu dla Rządu Białorusi, by nas tak poniewierano: odmawia się finansowania jednej szkoły, audycję radiową w języku ojczystym mamy tylko raz na tydzień i to w ograniczonym zasięgu, rzadkie i też o niedużym zasięgu są audycje polskie w telewizji. Audycje telewizyjne nie mają stałego dnia i godziny emisji, co stwarza wiele niedogodności odbiorcom. Powoduje to niezadowolenie wśród nich. Zdarza się, że zapowiedzianą audycję TV zamieniają czymś innym . Np. w Wołkowysku zapowiedzianego wystąpienia T. Gawina nie pokazano.

Uważam, że w świątyniach jedynie sami parafianie powinni decydować, w jakim języku mają się modlić oraz w jakim języku powinna odbywać się katechizacja. Niepotrzebni są tu wszelkiej maści "dobroczyńcy"...

Ubolewam, że nasi bracia-Białorusini, żyjąc we własnej Ojczyźnie, zmuszeni są, tak jak i my, walczyć o swoją tożsamość, swoje szkoły, język ojczysty. Dzisiaj Białorusini w Polsce lepiej znają własną spuściznę historyczną, są bardziej patriotycznie nastawieni, niż ich rodacy w Republice Białoruś, gdzie szkoły są w większości rosyjskojęzyczne. A zresztą o czym tu można mówić, skoro 80% Deputowanych Rady Najwyższej gardzi językiem państwowym, mając za przykład zwierzchnictwo Państwa... Państwa, w którym zwyrodniała własna inteligencja jest w większości zrusyfikowana i ignoruje interesy własnego narodu. Właśnie poszczególni jej przedstawiciele szczują postępowe siły BNF; różnej maści "Oczyściciele" napastują patriotyczną postawę N. Gilewicza, a najbardziej skromnego, inteligentnego ex-spikera parlamentu, S. Szuszkiewicza, zrobiono złodziejem, podczas gdy dotychczas nie ujawniono nikogo z mafii. Komu to wszystko jest na rękę? Może naszym kołchoźnikom, na grzbiecie których siedzi 5,6 mln t.zw. "lgotników", przeważnie wojskowych z byłego ZSRR? A może jednak tym, co to marzą, by dzieci także kołchoźników wysłać jako mięso armatnie do Czeczenii i innych tego typu zapalnych punktów "matuszki-Rosji?

W przededniu wyborów, jednocząc się ze wszystkimi postępowymi siłami, musimy z tego wszystkiego wyciągnąć prawidłowe wnioski.

Konstanty JUREWICZ

Wołkowysk

Redakcja "Głosu znad Niemna" serdecznie dziękuje wszystkim swoim Czytelnikom za piękne listy.

55 lat temu wywieźli Polaków...

Jestem stałą czytelniczką Waszej gazety i teraz kiedy zbliża się 55 rocznica wywozu ludności polskiej z naszych terenów, chcę opisać ten dzień, jak to odbywało się u nas w Sołach.

Jeszcze przed 10 lutego 1940 r. na stację Soły podstawiono dużo pustych krytych wagonów, tak zwanych "ciepłuszek". Te osoby, które współpracowały z władzami bolszewickimi i ustalały listy osób i rodzin przeznaczonych do deportacji, wiedziały o przygotowaniach, lecz zachowały to w tajemnicy. I właśnie 10 lutego był silny mróz, termometr wskazywał ponad 35 stopni.

Droga w kierunku miasteczka i do przejazdu kolejowego była zastawiona dziesiątkami zaprzęgów konnych. Na saniach siedzieli ludzie, od płaczu mieli opuchnięte oczy. Dzieci otulone były poduszkami i pierzynami. Niektórzy, gdy ich zabierano, tracili głowy, brali ze sobą rzeczy mało przydatne, a zostawiali przedmioty pierwszej potrzeby.

W smutku trudnym do opisania, płynęła ta ludzka masa pod nadzorem enkawudzistów, siedzących w każdych saniach. Na przejeździe stało kilku żołnierzy, którzy wskazywali pojazdom kierunek...

O godzinie szesnastej pociąg ruszył. Zgrzytnęły koła wagonów, rozległ się płacz zamkniętych ludzi, który narastał jak fala, przechodząc w jeden potężny szloch bezradności i beznadziei. Czerwonoarmiści byli gęsto ustawieni wzdłuż torów, z gotowymi do strzału karabinami i robili zdziwione miny, słysząc płacz i rozpacz osób w wagonach, i tych, którzy żegnali bliskich i znajomych. Jeden z nich odezwał się na ten widok: "czewo oriotie, wied' eto obyknowiennoje pieriesielenije".

Maria STRZECKA

rejon smorgoński

PRZETRWALIŚMY NAJGORSZE

Jestem czetylniczką "Głosu znad Niemna". Czytam tę gazetę z radością i zawsze oczekuję tego dnia, kiedy listonosz dostarczy kolejny już numer. Za jej pośrednictwem dociera do nas nasz ukochany język ojczysty.

Pragnę podzielić się swoimi wspomnieniami. Pamiętam dobrze smutny wrzesień 1939 r., gdy wycofywały się oddziały polskich żołnierzy. Pamiętam, jak na dziedzińcu szkolnym żołnierze palili dokumenty. Gdy dowiedziano się, że idą do nas "wyzwoliciele", ze szpitala w Lidzie uciekał kto mógł, pozostali jedynie tacy, co chodzić nie mogli. Koło Berdywki bolszewicy zgarnęli jeden oddział polski, w którym było 4 oficerów, trzech z nich rozstrzelali koło Dąbrowni, jeden oficer uciekł.

Później politrucy robili zebrania, opowiadali o rajskim życiu, ale czemuś z tego ich "raju" szybko sprowadzili tutaj rodziny, pozajmowali lepsze mieszkania po polskich rodzinach. Żony sowieckich oficerów paradowały po mieście w sukniach i nocnych koszulkach, które im się dostały "w spadku" po żonach polskich oficerów i urzędników, które uciekły przed tą nawałą.

W 1940 r. zaczęły się wywózki na Syberię. Mój ojciec miał 11 ha ziemi ornej i 4 ha łąki, zaliczano go do kułaków. Ziemę tę zdobył ciężką pracą, za uciułane w Ameryce pieniądze. Nas nie zdążyli wywieźć, przeszkodziła napaść hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki.

W czasie wojny wyszłam za mąż. Mój przyszły mąż w 1939 r. stawiał czoła bolszewickiej nawale w ułanach na wschodnich rubieżach kraju. Zostali rozbici, wracali do domów lasami. Później był w Armii Krajowej.

Dużo się słyszy teraz zarzutów pod adresem polskiej partyzantki. W związku z tym pragnę zaznaczyć, że ludność miejscowa wiele ucierpiała od partyzantki sowieckiej. Zdarzało się tak, że mieszkańcy Lidy i okolicy, którzy mieli krewnych na obszarach objętych sowiecką partyzantką, gdy odwiedzali krewnych byli zaliczani do szpiegów i mordowani. Tak się zdarzyło z pewną moją znajomą , 25-letnią mężatką.

Myślę, że takie brednie w gazetach wypisują nie prości Białorusini, a ci, którzy chcą się przed kimś wysłużyć.

Niełatwe życie mieliśmy po wojnie. W kołchozie zarobki były małe. Zbierałam z dziećmi jagody, które później sprzedawałam, by kupić ubrania i obuwie. Mam dwóch synów i córkę. Córka mieszka w Rydze, synowie są obok mnie. Doczekałam się wnuków. Mąż zmarł, pozostałam sama. Dziękuję Bogu i Matce Boskiej Nieustającej Pomocy, że przetrwaliśmy najgorsze czasy, że powoli wszystko się odradza, podnoszą się z ruin kościoły i wiara, że mamy wolność.

Maria KAPŁUN

To było w Farze Witoldowej

Kochani moi Rodacy, byłam w maju ub. r. na Zjeździe Grodnian. Przechodząc plac Batorego, stanęłam w miejscu, gdzie był kościół Garnizonowy, dawna Fara Witoldowa. Jako dziecko chodziłam tam często i pamiętam jak ten kościół był remontowany, bo nawet ojciec zabrał mnie do podziemia, gdzie stały trumny zakonników tam pochowanych i widziałam część z nich otwartych i cudownie zakonserwowane zwłok.i .

Ale wspomnienie moje nie dotyczy tylko tych faktów, ale najpiękniejszej mojej Pasterki.

Było to w roku 1935 albo 1936. Do Świąt Bożego Narodzenia były na ogół słabe mrozy i mało śniegu. Na święta jednak zawsze sypało śniegiem. W ten wieczór wigilijny była nawet zawieja. Szłam z ojcem do kościoła i było już bardzo ciemno. Zawsze o tej porze już spałam, po przyjściu do kościoła myślałam, że zasnę i starałam się nie zrobić tego. Kościół ogromny, w mroku pogrążony - paliło się tylko parę lamp i świec. Zaczynała się msza. Donośny głos dzwonków. Gdy ksiądz stanął przy ołtarzu, zaczęły grać organy cichutko i piękny głos dr. Sleszowy - pojedyńczo "Bóg się rodzi noc truchleje..." Przy słowach "ogień krzepnie" - zapaliły się wszystkie światła i cały chór śpiewał potężnym głosem dalszy ciąg kolędy. Wstrząsnął on moją duszą, a obok wszyscy płakali. Drżały od pieśni potężne mury starego kościoła. Potem wszyscy śpiewali kolędy. To był piękny hymn na cześć narodzonego Chrystusa. Nigdy potem żadnej Pasterki tak nie przeżyłam.

R. LINKOWSKA

Poznań

Nic nie stoi na przeszkodzie

Jestem stałym czytelnikiem Waszego tygodnika, chociaż czytam go z dużym opóźnieniem, ponieważ w Wilnie, niestety, go jeszcze nie ma, choć na pewno znaleźli by się chętni do jego czytania, nie tylko wśród tych, którzy pochodzą z Białorusi, a takich w Wilnie jest bardzo dużo, ale i pośród rdzennych wilniuków. Już niegdyś pisałem do Was o tym, ażeby w jakiś sposób sprowadzać Wasz tygodnik do Wilna. Może przez ZPL i jego gazetę, na pewno jakiś kontakt macie. Nasze miejscowe, polskie gazety, są sprzedawane w księgarni "Przyjaźń", więc nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby i "Głos znad Niemna" tam był, a później i w kioskach z gazetami. Myślę, że redakcji na pewno zależy na tym, by jak najwięcej ludzi czytało gazetę. Uważam, że tysiąc a w przyszłości na pewno i więcej egzemplarzy, pószłoby na Wileńszczyźnie. Niedawno przeczytałem w gazecie wileńskiej, że filia "Biełsojuzpieczati" w Wilnie organizuje prenumeratę, więc zadzwoniłem i dowiedziałem się, że można i Wasz tygodnik zaprenumerować, co zrobiłem. Prenumerować "Głos znad Niemna" można na 3 miesiące, na więcej nie przyjmują.

Bogdan SOBIESKI

Wilno

Z dalekiej Nowej Zelandii

Szanowna Redakcjo!

W czerwcu ubiegłego roku byłem na Białorusi z moimi dwoma najmłodszymi synami: Edwardem i Krzysztofem. Gościliśmy u naszej rodziny w Brześciu i na Nowogródczyźnie. W trakcie wizyty odnalazłem groby mojej Matki i mojej Żony, które zmarły w latach 30-tych i zostały pochowane w miejscowości Stawy. Udało mi się również odwiedzić szkoły, w których pobierałem naukę w latach 1927-1939 r.

Jeden z moich przyjaciół podarował mi piękne pismo "Głos znad Niemna", które czytałem kilkanaście razy. Wzbudziło ono moje uczucia do rodzinnego Kraju, przywróciło w pamięci wydarzenia sprzed 1939 r., a także obrazy z mojego "wchodzenia w dorosłość", kiedy to uczyłem się i pracowałem dla Ojczyzny.

Dziś, po rozmaitych przejściach wojennych i wędrówce przez ponad 20 krajów, osiadłem na stałe wraz z Żoną w Nowej Zelandii. Mieszkamy tu od 1948 r. Jestem ojcem sześciu synów i trzech córek, a także dziadkiem dwadzieściorga trojga wnucząt.

Bezpośrednio po przybyciu do Nowej Zelandii wraz z innymi Polakami założyliśmy Stowarzyszenie Polaków w tym kraju, zaś w 1953 r. utworzyliśmy Polską Szkołę Sobotnią, istniejącą po dzień dzisiejszy. Załączam sprawozdanie z zakończenia roku szkolnego w naszej szkole. Mam nadzieję, że będziemy utrzymywali z Redakcją kontakt i wymieniali się informacjami, dotyczącymi naszych terenów, położonych tak daleko od siebie, na przeciwległych krańcach ziemskiego globu.

Mikołaj POLACZUK

Wellington Nowa Zelandia

Proszę o pomoc, albo dobrą radę

Chcę odnaleźć swoje stryjeczne siostry i braci, którzy byli wywiezieni na Syberię w 1940 r.

Jestem Kołodzieńska Leokadia, obecne nazwisko po mężu Gomza. Przed wojną mieszkaliśmy w rejonie stołpeckim, we wsi Zuberowo. Stryjek i stryjenka mieszkali blisko naszej wioski w lesie, ponieważ stryjek był gajowym u Radziwiłłów. Stryjek miał nazwisko Chłopicki, nawet zapomniałam jego imię, stryjenka miała na imię Bronisława. Była to rodzona siostra mojego ojca.

Rodzinę mieli dużą, bo aż 10 dzieci. Pamiętam imiona niektórych: Maria, Zina, Anna, Stanisława, Józef, Antoni. Gdy ich wywożono w 1940 r., biegliśmy na pożegnanie, pamiętam że bardzo płakali i oni i my, stryjenka trzymała najmłodsze 9-miesięczne dziecko na rękach. Przed wybuchem wojny 1941 r. otrzymaliśmy od nich list napisany na korze brzozowej. W czasie wojny naszą wioseczkę spalili Niemcy, w krótkim czasie zmarł mój ojciec, a tuż po nim zmarła i matka.

Po wojnie dostaliśmy list od stryjecznej siostry Stanisławy z Polski. Pisała, że Stanisława, Józef i Antoni byli w polskim wojsku gen. Andersa, pisała również, że rodzina mieszkała w Afryce. Stryjek zmarł, a stryjenka wyszła za mąż za Anglika i wyjechała do Anglii. Odpisaliśmy, lecz odpowiedzi żadnej nie otrzymaliśmy. Bardzo chciałabym wiedzieć o ich dalszym losie.

Leokadia GOMZA

wieś Ostrowy rej. stołpecki

WSPOMNIENIA

Kilka słów o Armii Krajowej

Armia Krajowa (AK) w świadomości Polaków jawi się jako największa i najlepsza organizacja wojskowa, która od pierwszych dni okupacji podjęła niezłomną walkę z gwałcicielami polskiej suwerenności narodowej, z tymi, którzy 23 sierpnia 1939 r. stali się sygnatariuszami paktu znanego powszechnie pod nazwą Ribbentrop-Mołotow. Formalnie powstała ona dopiero w lutym 1942 r., w ramach akcji scaleniowej polskich organizacji wojskowych, której celem było skonsolidowanie wysiłku zbrojnego całego narodu polskiego w walce z okupantem. Osnową nowo powstającej AK, wokół której jednoczyły się inne mniejsze organizacje wojskowe, był Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) utworzony jeszcze jesienią 1939 r. Z kolei ZWZ powstał na bazie Służby Zwycięstwa Polski, organizacji powołanej do życia jeszcze przed kapitulacją Warszawy i wkroczeniem wojsk niemieckich do stolicy państwa polskiego. Wszystkie wymienione organizacje miały charakter wybitnie wojskowy i ich trzon stanowili głównie oficerowie i podoficerowie służby czynnej oraz rezerwy przedwrześniowej armii polskiej. Z upływem czasu szeregi AK wypełniały się polską młodzieżą, która nie zdążyła odbyć służby wojskowej przed wojną, stąd też duży nacisk kładziono na rozbudowę szkolnictwa wojskowego, w ramach którego kształcono przyszłe kadry polskiego państwa podziemnego. Liczebność AK szacuje się na około 400 tys. członków i bez wątpienia była to jedna z najliczniejszych organizacji wojskowych w krajach okupowanych przez II Rzeszę. Organizacyjnie AK (przedtem ZWZ) podlegała bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi Wojska Polskiego, urzędującemu najpierw w Paryżu (do czerwca 1940 r.) i następnie w Londynie, który był jej najwyższym zwierzchnikiem. W okupowanym kraju działała Komenda Główna i podległe jej struktury organizacyjne, obejmujące swoim zasięgiem cały obszar przedwojennego państwa polskiego. ZWZ (AK) tworzył więc swoją siatkę organizacyjną, także na obszarach włączonych do Związku Radzieckiego na mocy układu niemiecko-sowieckiego z 28 września 1939 r. Do czerwca 1941 r. działania dywersyjno-wywiadowcze wymierzone były w obu okupantów państwa polskiego. Sytuacja uległa zmianie dopiero po 22 czerwca 1941 r., gdy nie bacząc na układy i sojusze III Rzesza zaatakowała Związek Radziecki. Od tej chwili wszystkie działania ZWZ (AK) wymierzone były przeciwko Niemcom.

Polskie państwo podziemne, którego główną siłę militarną stanowiła właśnie AK (ZWZ), poniosło w walce z Niemcami straszliwe straty. W samej tylko Warszawie, podczas trwającego dwa miesiące powstania (sierpień - wrzesień 1944 r.), zginęło ponad 12 tys. żołnierzy AK, a dalszych kilkadziesiąt tysięcy dostało się do niewoli niemieckiej. W 1944r. AK realizowała tzw. plan "Burza", w ramach którego przeprowadzona została mobilizacja i koncentracja oddziałów, które przystąpiły następnie do otwartych działań militarnych przeciwko Niemcom. Warto zauważyć, iż były to działania militarne, charakterystyczne dla taktyk regularnych oddziałów wojskowych, a więc nie jakieś drobne potyczki partyzanckie. Najwcześniej przeciwko Niemcom w ramach planu "Burza" wystąpiła 27 Wołyńska Dywizja AK (luty - marzec 1944 r.), licząca w momencie mobilizacji około 7 tys. żołnierzy, która w pierwszej fazie operacji współdziałała z oddziałami regularnej Armii Czerwonej. Znana powszechnie operacja "Ostra Brama", podczas której wyzwolone zostało Wilno, przeprowadzona została przez nowogródzkie i wileńskie zgrupowanie AK, liczące ponad 10 tys. żołnierzy. Również i w tym przypadku AK współdziała z Armią Czerwoną. Podobne operacje miały miejsce w innych regionach kraju.

O tych faktach należy pamiętać przy ocenie tej największej organizacji wojskowej polskiego państwa podziemnego. Stosunek Związku Radzieckiego do AK od samego początku był zdecydowanie negatywny, choć jak zaznaczyłem wyżej - Armia Czerwona skwapliwie korzystała z jej pomocy w walce z Niemcami. O wrogim stanowisku Związku Radzieckiego zdecydowały głównie przesłanki natury politycznej. AK była przeciwna idei skomunizowania Polski poprzez narzucony przez Moskwę rząd, opowiadała się za pełną suwerennością państwa polskiego i broniła jego integralności terytorialnej. Traktują AK jako swego przeciwnika politycznego, zarówno Związek Radziecki, jak i podległy mu rząd komunistyczny w Polsce, na różne sposoby próbował ją zdyskredytować w czasach międzynarodowej i polskiej opinii publicznej. Nieprzypadkowo na murach wyzwolonej Warszawy, gdzie jeszcze nie tak dawno walczyli i ginęli żołnierze AK, pojawiły się plakaty komunistycznego Rządu Tymczasowego: "AK - zapluty karzeł reakcji". Przez dziesiątki lat komunistyczna propaganda starała się najpierw zohydzić i później, pomniejszać zasługi bojowe AK. Jak się okazuje, rezultaty tej propagandy pokutują do dzisiaj w świadomości społecznej naszych niektórych sąsiadów. Głos zabierają w tej sprawie polityce, dziennikarze, nawet naukowcy, nie zdając sobie sprawy z krzywdy, jaką wyrządzają uczuciom patriotycznym Polaków i że pozostają w jaskrawej niezgodzie z prawdą historyczną.

Prof. dr hab. Ryszard KOZŁOWSKI

HYMN WILEŃSKO-NOWOGRÓDZKICH ODDZIAŁÓW ARMII KRAJOWEJ (1943 R.)



Słowa: "Kim" - z III Brygady - Henryk RASIEWICZ
Melodia: wg "Marsza Legii CUDZOZIEMSKIEJ"

Na znojną walkę, krwawy bój z wrogami,
Każdego z nas sumienia wezwał głos.
Przebojem iść, a los iść musi z nami,
A jeśli nie, to przełamiemy los.

Życie lub śmierć rozdzieli nam przypadek.
Najwyższym prawem jest żołnierska cześć.
Granatów huk, bojowych wypraw śladem
Twardego życia, twardą tworzy pieśń.

Bo nasza pieśń nie pachnie rozmarynem,
Nie ma w niej dziewcząt ni pachnących ust.
Jak nasze życie pachnie krwią i dymem,
Pieszczotą rąk - karabinowy spust.

Naszą muzyką - cekaemów bicie,
Nocne ataki nam rozrywką są.
Choć wrogi pocisk przetnie czyjeś życie,
Kto pozostanie - wywalczy wolność swą.

Dość mamy pęt, skończyła się cierpliwość.
Dość mamy więzień i spalonych miast!
Mścicielska pięść wymierzy sprawiedliwość,
A naszą pieśń podniesiem aż do gwiazd.

Bo nasza pieśń nie brzęczy łańcuchami.
Kipi w niej bunt, najsprawiedliwszy gniew.
Ten przeciw nam, kto nie idzie z nami.
Jak wyrok groźny jemu jest nasz śpiew!

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

ODCINEK II

Gwałt

Ciężkie doświadczenia Polski, typowe dla każdego narodu, który uległ komunistycznej przemocy, rozpoczęły się już w dniu 23 sierpnia 1939 r., za jednym pociągnięciem pióra, którym przepieczętowano niemiecko-rosyjski pakt o nieagresji.

W dokumencie tym, podpisanym w Moskwie przez Ribbentropa i Mołotowa, Niemcy i Rosja zobowiązały się nie atakować się wzajemnie, nie udzielać pomocy żadnemu z państw, które mogłoby zaatakować jednego z kontrahentów, przekazywać sobie wzajemnie informacje i załatwiać wszelkie sporne sprawy przy pomocy arbitrażu. Pakt ten, zaprzysiężony na okres lat dziesięciu, a nawet piętnastu, jeżeli żadna ze stron wcześniej go nie wypowie, wszedł w życie z dniem podpisania. Nienawistną i złowieszczą częścią tej umowy była dodatkowa tajna klauzula, w której obaj agresorzy ustalili podział Polski i wyznaczyli strefy swoich wpływów.

TAJNY PROTOKÓŁ DODATKOWY

Z okazji podpisania paktu o nieagresji pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Związkiem Radzieckim, pełnomocnicy obu umawiających się stron przedyskutowali w ściśle tajnych rozmowach sprawę rozgraniczenia ich stref wpływów w Europie Wschodniej. Rozmowy te doprowadziły do następujących konkluzji:

1. W wypadku zmian politycznych i terytorialnych w rejonie należącym do Państw Bałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa) północna granica Litwy będzie granicą stref wpływów Niemiec i ZSRR. W związku z tym obie strony uznają interesy Litwy w okręgu Wilna.

2. W wypadku zmian politycznych i terytorialnych w rejonach należących do Państwa Polskiego, strefy wpływów Niemiec i ZSRR wyznaczone będą (w przybliżeniu) rzekami: Narwią, Wisłą i Sanem. Zagadnienie, czy w interesie obu stron leży utrzymanie niezależnego Państwa Polskiego i jakie byłyby jego granice, zostanie rozstrzygnięte w toku dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym razie oba rządy załatwią to zagadnienie w drodze przyjaznego układu.

3. Jeśli chodzi o Europę południowo-wschodnią, to strona sowiecka zastrzega sobie swoje interesy w Bessarabii. Strona niemiecka wyraża swój całkowity brak zainteresowania tym rejonem.

4. Protokół niniejszy będzie traktowany przez obie strony jako ściśle tajny.

Moskwa, 23 sierpnia 1939 r.

Za Rząd Rzeszy Niemieckiej

Pełnomocnik Rządu ZSRR

von Ribbentrop

V.M. Mołotow

Podpisując ten pakt, Hitler wiedział, że ani Wielka Brytania, ani Francja, nie były przygotowane do natychmiastowego podjęcia walki. Wiedział on również, że w przeciwieństwie do Austrii i Czechosłowacji, Polska stawi mu zbrojny opór. Pieczętując swój pakt o nieagresji z Rosją, Hitler wyeliminował możliwość czynnej interwencji Rosji przeciw podbojowi Polski. Gdyby Rosja przyszła z pomocą Polsce, działania wojenne przedłużyłyby się i to znacznie, co dałoby Anglii i Francji szanse dozbrojenia się i zaatakowania Hitlera z drugiej strony. W osiem dni po podpisaniu tego paktu, Niemcy najechały na Polskę.

Całkowicie, samotni walczyliśmy, jak mogliśmy najlepiej. Cóż, kiedy nasze wysiłki chociaż wzniosłe, były niedorzeczne. Trzeba było więcej niż odwagi, aby walczyć z czołgami zionącymi ogniem i z wielką zmechanizowaną armią. Był to chaos od pierwszego dnia do ostatniego. Druzgocąca klęska była dla mnie, wtedy szeregowca armii polskiej, niekończącą się serią bombardowań, odwrotów, odrażających widoków rozwalanych miast i siekania z karabinów maszynowych dróg zatłoczonych bezbronnymi uchodźcami.

Polacy byli i są ludźmi, którzy może przez naiwność, szczególnie niebezpieczną w dzisiejszych czasach, wierzą w prawomocność międzynarodowych umów. Mieliśmy wtedy z Rosją wiążący nas obopólnie pakt o nieagresji. I były miliony Polaków zaślepionych jego gwarancjami, a wśród nich nawet tacy, którzy butelkami z benzyną próbowali zatrzymać ciężką broń niemiecką, gdyż wierzyli, że Rosja Sowiecka przyjdzie nam z pomocą już w pierwszych tygodniach wojny. Byli i tacy, którzy choć nie wierzyli, że Rosja wywiąże się z danych nam przyrzeczeń, to jednak uważali, że udzieli pomocy naszym armiom, gdy zmuszone będą do odwrotu.

I oto w dniu 17 września Rosja zdecydowała się wreszcie na interwencję. Ale była to interwencja wykalkulowana zdradą. Armia Czerwona wkroczyła w granice Polski i nie zatrzymała się, dopóki nie zamknęły się czerwono-nazistowskie kleszcze w centrum naszego kraju. Linia demarkacyjna, biegnąca z północy na południe, na którą zgodzili się Ribbentrop z Mołotowem, została ochrzczona ich nazwiskami.

W dniu 28 września 1939 r. Hitler ogłosił, że Polska przestała istnieć jako państwo. W miesiąc później Mołotow krakał o naszym upadku. Przemawiając na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR w dniu 31 października, ten porywczy człowiek chełpił się tą "wspaniałą" operacją niemiecko-sowiecką i wykrzyknął: "Nic nie pozostało z tego bękarta, Traktatu Wersalskiego".

Gdy wreszcie ów uchwyt kleszczowy wypruł z Polski wolę oporu, dużo jednostek wojskowych, włączając tę, do której byłem przydzielony jako kurier, dostało rozkaz wyjazdu do krajów neutralnych. Prezydent Ignacy Mościcki i rząd premiera Sławoj-Składkowskiego zbiegli do Rumunii, gdzie ich internowano. Mój oddział dotarł na Węgry. Internowano nas w obozie Hagony. Udało mi się uciec z niego. Pomogłem też i wielu innym zrobić to samo. Poprzez Jugosławię i Włochy zbiegłem do Francji.

Pragnęliśmy wszyscy wrócić do walki. Dla mnie to pragnienie było wyjątkowo mocne, gdyż dostałem wtedy osobiste wezwanie od jednego z wielkich ludzi w historii Polski - generała Władysława Sikorskiego. Najlepszy niewątpliwie umysł wojskowy w Polsce, pozbawiony wpływów tuż przed wojną na skutek przewrotnych poczynań ludzi Piłsudskiego i Becka. W chwili wybuchu wojny ofiarował on swoje usługi Rządowi Polskiemu. Odmówiono mu chłodno. To zlekceważenie skłoniło generała do udania się do Francji, gdzie w dniu 30 września został mianowany premierem Rządu Polskiego przez nowego prezydenta - Władysława Raczkiewicza. Rząd jego został szybko uznany przez Francję i W. Brytanię, a wkrótce potem Stany Zjednoczone.

CDN

6, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

17.00. Природоведение. Беловежская пуща. 17.20. Творческое объединение «Мой мир». Все обо всем. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Телеочерк о вышивальщице М. М. Солодойчиковой. 19.20. Пр[illegible] 19.55. Творческое объединение «Мой мир». «Тревога». 20.10. День [illegible] 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.50. Вертикаль. Почта Президента. 22.20. Спортивный телекурьер. 22.40. Встреча с народным артистом России Алексеем Петренко. 23.10. Новости. 23.30. Под куполом Вселенной. 23.40. «Не будите спящую собаку». Худ. фильм.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Человек и закон. 9.30. Якутский народный цирк. 14.00. Под знаком Меркурия. 14.20. Фондовый рынок. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Телемикс. 15.00. Звездный час. 15.40. Тет-а-тет. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Лабиринт. 17.30. В эти дни 50 лет назад. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Если... Ведущий — В. Познер. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Гол. 21.10. Эксклюзив. Красное золото. 21.50. Сенсации русского театра. Телевизионная версия спектакля. «Квартет» театра на Таганке (по пьесе Х. Мюллера). 23.05. Рудольф Нуриев. Штрихи к портрету. 23.35. Авто-шоу. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Река времени. 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.35. Депеша. 8.55. Мульти-пульти. 9.05. Кинофестиваль «День Победы». «Двое в степи». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20, 14.15. Деловая Россия. 13.45. Шедевры из провинции. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Мульти-пульти. 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. Телебиеннале. 17.20. Репортажи с мест. 17.30. Спасение 911. 18.35. Устами младенца. 19.25. Подробности. 19.35. «Проклятие Египетской гробницы». Худ. фильм. 20.40. Репортаж. 21.00. Момент истины. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Экран криминальных сообщений. 22.55. «Совершенный шпион». Худ. фильм. 3-я серия. 23.55. Виниловые джунгли.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 10.35. Программа для детей. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Сериал. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 11.50, 16.00. Музыкальная программа. 12.00. Приятное с полезным. 12.30. Мир людей. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Сталинизм по-польски. 13.55. Док. фильм. 14.50. Огнем и мечом. 15.05. Охотники за тайнами. 15.15. Энциклопедия второй мировой войны. 15.35. Тайная история СССР. 16.30. Для молодежи. 17.25. Телеканикулы. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сериал. 19.40. История польского телевидения. 20.00. Вечеринка. 21.15. Телетеатр. 22.05, 01.55. Развлекательная программа. 22.55. Пульс дня. 23.15. Неделя президента. 23.25. Миниатюры. 23.30. Тележурнал. 00.20. «Ночной поезд в Мюнхен». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Комедийный сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 13.00. Док. сериал. 11.00. Мультсериал. 11.20, 16.00, 20.00. Телетурнир. 11.45. Развлекательная программа. 12.35. Спортивная программа. 14.20. «Волшебник с улицы Вязов». Сериал. 15.05. Музыкальный журнал. 16.20. Тележурнал. 16.30. Семь дней польского спорта. 17.00. Аппетит на здоровье. 17.30. Остров. 18.00, 23.20. Док. фильм. 20.30. Программа для детей. 21.00. «Алло, алло». Сериал. 21.30. Автожурнал. 22.35. «Остановка Аляска». Сериал. 00.05. Дайте знак жизни. 00.35. Репортаж. 01.05. Концерт.

7, ВТОРНИК

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30. Утренний коктейль. 7.50. «Жостовская роспись». Киноочерк. 8.00. «Поет Елена Камбурова». Фильм-концерт. 8.25. Зеркало Си-эн-эн. 8.40. Студия «Политика». 8.55. День века. 9.00. Природоведение. Беловежская пуща. 9.20. Вертикаль. Почта Президента. 9.50. «Концертмейстер». 10.25. «Где ты, королевство Лебедия?» Док. фильм. 11.15. Волшебный экран. Мультфильмы. 11.30. Творческое объединение «Мой мир». Все обо всем». 11.50. «Бронзовая птица». Худ. фильм. 1-я серия. 12.55. Встреча с народным артистом России Алексеем Петренко. 13.25. «Опера в оперетте». Г. Доницетти. Опера «Вива ля Мама». 16.00. Белорусская литература. Поэзия Максима Богдановича. 16.30. «Отлучение». Док. фильм. 16.50. София Ротару в фильме-концерте «Монолог о любви». 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Телевизионный клуб охотников и рыболовов «Удача». 19.20. Мост. 19.45. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.30. Студия «Эксклюзив». «И это — жизнь». 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Клип-концерт. Группа «Браво». 22.05. «Ночи и дни». Худ. фильм (Польша). Часть 1-я. 23.10. Экономикст. 23.20. Новости. 23.40. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. «Америка» с М. Таратутой. 9.30. М. «Болеро». 14.00. Как работают деньги. 14.20. Дело и право. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Культура и бизнес. 15.00. Домисолька. 15.30. Между нами, девочками... 16.00. Джем. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Ведия. 17.30. Загадка СБ. 17.40. Документы и судьбы. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Из первых рук. 20.50. К 50-летию Победы. «Историческая неизбежность». 21.05. Джаз-каприз. 22.40. Миниатюра. 23.05. Новые объявители. 23.30. В мире джаза. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Звезды говорят. 6.25. Река времени. 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20. Деловая Россия. 13.45. Спасение 911. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Салют, Мексика!» Док. фильм. 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. Никто не забыт. 16.55. Будни. 17.25. «Мой войнах». Документально-публицистический фильм. 17.50. Ваше дело. 18.05. У клуб. 19.25. Подробности. 19.40. Вивьен Ли и Лоуренс Оливье в фильме «Леди Гамильтон» (Великобритания). 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Экран криминальных сообщений. 22.55. «Совершенный шпион». Худ. фильм. 4-я серия. 23.55. Площадь искусств.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00, 10.35, 17.25. Для детей. 9.30. Фотожурнал. 9.45. Телетурнир. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. «Лэсси». Сериал. 11.00. Сериал. 11.55, 16.00. Музыкальная программа. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приглашение к столу. 12.30. Клуб одиноких сердец. 12.50. Домашний юрист. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Компьютерная школа. 13.55. Не только динозавры. 14.10. Великие открытия в науке и технике. 14.25. Фантастические новости. 14.40. Лаборатория. 15.00. Наша Балтика. 15.15. Из истории техники. 15.30. Телекомпьютер. 15.45. В мире науки. 16.30. Экологический журнал. 17.00. «Первые поцелуи». Сериал. 17.35. Для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Культурно-публицистический журнал. 18.40. Здоровье. 19.05. Мультсериал. 19.30. Чрезвычайный переезд. 20.00. Вечеринка. 21.10. «По-черному». Худ. фильм. 22.50. Пульс дня. 23.25. Сейсмограф. 23.35. Письма о хозяйстве. 00.15. Док. фильм. 01.05. Родом из Польши. 01.35. Соседи. 02.05. Программа о поэзии. 02.20. Бенефис М. Коновера.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Как есть». 10.00. Мир женщин. 10.30. Док. сериал. 11.00. Фильм для детей. 11.25, 16.00, 20.00. Телетурнир. 11.50, 12.45, 18.00. Тележурнал. 12.10. Театральное представление. 13.05. «Запретная любовь». Сериал. 15.05. Музыкальный журнал. 15.55. Приветствие. 16.20, 20.35. Мультсериал. 16.30, 21.50. Спортивная студия. 17.00. Развлекательная программа. 17.30. Обзор кинохроник. 18.10. В тени Кремля. 18.40. Католическая программа. 21.00. Вопросы о Польше. 22.30. Экологическая программа. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.00. «Договор». Худ. фильм. 01.05. «Девушки из Новолипок». Худ. фильм.

8, СРЕДА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Экономикст. 8.00. Студия «Политика». 8.15. Зеркало Си-эн-эн. 8.30. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 9.00. Белорусская литература. Поэзия Максима Богдановича. 9.30. Уроки Натальи Новожиловой. 10.00. «Ночи и дни». Худ. фильм (Польша). Часть 1-я. 11.05. Волшебный экран. Мультфильмы. 11.40. «Бронзовая птица». Худ. фильм. 2-я серия. 12.45. «Возьмите ж вы мой труд игривый». Телеочерк. 13.00. Г. Вагнер. Симфония № 3. «Памяти матерей». 13.40. Видимо-невидимо. 16.35. «Тоска». Док. фильм студии «Летопись». 16.55. «Мой мир». «Неизречиенное». 17.30. «У озера». Телеочерк. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 19.20. Телевизионная пресс-конференция. На вопросы журналистов и телезрителей отвечает руководитель Администрации Президента Республики Беларусь Л. Г. Синицын. 20.05. Мастерская. Художник Борис Казаков. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 22.05. «Ночи и дни». Худ. фильм (Польша). Часть 2-я. 23.05. Новости. 23.25. Под куполом Вселенной.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Клуб путешественников. 14.00. Производство: крупный план. 14.20. Деньги и счастье. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Агентство «Шанс». 15.00. Посмотри, послушай. 15.20. «Путешествие в прошлое». Мультсериал (США). 16.00. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 17.40, 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. XX век. Ф. Шехтель. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. «Сельский час» с Ю. Черниченко. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Монолог. 20.50. «Болевой прием». Худ. фильм. 23.05. «Музобоз» на Мидем`е. 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Река времени. 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Момент истины. 9.20. Музыкальный экспромт. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20, 14.15. Деловая Россия. 13.45. Золотая ветвь. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 16.05. Дальний Восток. 16.45. «В этот день...». 16.50. Репортажи с мест. 17.00. Никто не забыт. 17.05. Караоке по-русски. 17.35. Обратный адрес. 18.05. Господа-товарищи. 18.20. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Сам себе режиссер. 21.05. Двойной портрет. 22.40. Автомиг. 22.45. Футбол. Суперкубок Европы. «Арсенал» (Англия) — «Милан» (Италия).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 9.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 10.35. Программа для детей. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Сериал. 11.00, 19.05. «Группа адвокатов». Сериал. 11.50, 15.40, 16.00, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. От колыбели до школы. 12.30, 18.50. Тележурнал. 12.55. Наше государство. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Искусство. 13.50. Музыка для первого класса. 14.10. Орфография. 14.30. Мастера. 14.55. Встреча со Станиславом Лемом. 15.15. Люди пишут письма. 15.25. Каталог памятников. 16.30. Молодежный журнал. 17.25. Танцуй с нами. 17.35. Для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Телетурнир. 20.00. Вечеринка. 21.10. Спортивная студия. 23.25. Пульс дня. 23.40. Репортаж. 00.20. «Спрут-5». Худ. фильм. 02.00. Музыкальный фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний концерт. 8.30, 11.00. Мультсериал. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 00.30. Док. сериал. 11.25. Сцена молодого зрителя. 12.20. «Томми и его приятели». Худ. фильм. 14.20. Должен об этом помнить. 15.10. Кто придумал лыжи? 15.30, 17.30. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.00, 20.00. Телетурнир. 16.20. Сериал. 16.30. Спортивная студия. 17.00. Животные вокруг нас. 18.00. Репортаж. 18.40. Варшавские встречи. 18.55. Розыгрыш лото. 20.35. Развлекательная программа. 21.00. «Вольф». Сериал. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Театральная студия. 01.05. Танец огня.

9, ЧЕТВЕРГ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Док. фильм. 8.30. Зеркало Си-эн-эн. 8.45. «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). 9.15. Студия «Политика». 9.30. «Ночи и дни». Худ. фильм. Часть 2-я. 10.30. Волшебный экран. Мультфильмы. 11.05. Творческое объединение «Мой мир». «Неизреченное». 11.40. «Бронзовая птица». Худ. фильм. 3-я серия. 12.45. «Ждали праздника...» Творческому объединению «Энциклопедия» — 25 лет. 13.35. «Поют серебряные трубы». Фильм-концерт. 13.55. «Пока горит свеча». Стихи Бориса Пастернака. 14.25. «Беларусь собирает друзей». Часть 1-я. 16.30. Белорусская литература. Иван Мележ и его роман «Люди на болоте». 17.00. «За нашу и вашу свободу». Док. фильм студии «Летопись». 17.20. Мультфильм. 17.30. «Созвучие». 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. Киноочерк. 18.25. «Тревога». Программа для родителей и детей. 19.00. Международные новости. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.30. День века. 20.35. Студия «Эксклюзив». Весы. 20.40. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 22.05. «Ночи и дни». Худ. фильм. Часть 3-я. 23.10. Новости. 23.30. Под куполом Вселенной. 23.40. «Крок». «Большая Медведица». Кино и видео для молодежи.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 15.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. «Необыкновенная схватка». Мультсериал (Япония). 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. В мире животных (с сурдопереводом). 9.35. Экслибрис. 14.00. Игра по правилам. 14.20. Мой маленький бизнес. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. Разрешите представиться. 15.00. Мультитроллия. 15.30. На балу у Золушки. 16.00. Тин-интим. 16.20. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.50. Мир сегодня. 17.00. ... До 16 и старше. 17.30. Человек и закон. 17.40, 20.30. Погода. 17.45. Кто есть кто. XX век. Дж. Даррел. 18.00. Час пик. 18.30. «Дикая Роза». Телесериал. 18.55. Чтобы помнили... Авторская программа Л. Филатова. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Москва. Кремль. 21.00. Лотто «Миллион». 21.35. «Чертополох». Худ. фильм (США). 23.50. Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Река времени. 6.30. Формула 730. 6.50. Чрезвычайный канал. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си.

8.25. Ключевой момент. 8.35. Живем и любим. 8.50. Царскосельские святки. 9.20. Чрезвычайный канал. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20, 14.15. Деловая Россия. 13.45. «Лад» — галерея. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. Мир и война. 17.20. Репортажи с мест. 17.30. Взгляд на Онегина. 18.20. Никто не забыт. 18.25. В мире авто- и мотоспорта. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. «Борис Годунов». Фильм-опера. Часть 1-я.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 9.00. Телеканикулы. 9.30, 10.35, 17.25. Для детей. 9.45. Телетурнир. 10.00, 13.00. 20.30. Новости. 10.10. «Лэсси». Сериал. 11.05, 21.10. «Опасные задержания». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Четверть часа на экране. 12.45. Жить безопасней. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Док. фильм. 14.00, 15.10. Это неправда. 14.20. Животные мира. 14.55. Такой пейзаж. 15.15, 16.30. Тележурнал. 15.30. Там, где полярные зори. 16.00, 02.25. Развлекательная программа. 17.00. Сериал. 17.35. Для молодежи. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Репортаж. 19.05. «Доктор медицины». Сериал. 19.30. Католическая программа. 20.00. Вечеринка. 22.05. Только в первой программе. 22.50. Сатирическая программа. 23.00. Правительственный журнал. 23.10. Военный журнал. 23.25. Пегас. 00.00. Хозяйственные новости. 00.20. Найти человека. 00.50. «Письмо из Парижа». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Семейные узы». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 18.00. Док. сериал. 11.00. В стране динозавров. 11.25. Сцена молодого зрителя. 12.30. «Путешествие во времени». Худ. фильм. 14.20, 18.15, 21.00. Спортивная студия. 15.10. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.00. Телетурнир. 16.25. Мультсериал. 16.30. Летный журнал. 17.00. Программа о животных. 17.30. Музыкальная программа. 18.40. Письма из Европы. 20.00. Один из десяти. 20.35. Клуб пана Рыся. 22.35. Худ. фильм. 00.20. Сатирическая программа. 01.05. Кафе модерн.

10, ПЯТНИЦА,

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. 7.50. Научно-популярные фильмы. 8.40. Зеркало Си-эн-эн. 8.55. День века. 9.00. Белорусская литература. Иван Мележ и его роман «Люди на болоте». 9.30. Студия «Политика». 9.45. «Ночи и дни». Худ. фильм. Часть 3-я. 10.50. Волшебный экран. Мультфильмы. 11.15. «Принц и нищий». Худ. фильм. 12.30. К 50-летию Победы. «Люди из легенды». Док. фильм. 13.35. «Волчья стая». Худ. фильм. 15.00. «Беларусь собирает друзей». Часть 2-я. 17.25. Мультфильмы. 18.00. Новости (с сурдопереводом). 18.10. «Сказки-недосказки». Фильм-концерт. 19.20. Истоки. Уроки белорусского языка. 19.35. Диалоги о спорте. 19.55. Тэлесябрына. Миг искренний. Белорусско-литовские культурные связи. 20.15. Зеркало Си-эн-эн. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Студия «Политика». 21.55. Веселый уик-энд. 22.05. Клип-концерт. Группа «Чай Ф». 22.15. Экономикст. 22.25. Под куполом Вселенной. 22.35. Новости. 22.55. «Синема» представляет: «Акт агрессии». Худ. фильм (Франция). 00.35. Водное поло. Чемпионат Беларуси среди женщин. «Ника» (Минск) — «Созвездие» (Могилев).

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.30. Утро. 7.50, 8.50, 9.50, 14.50, 17.50, 22.50. Новости. 8.00. Сорока. 8.25. «Дикая Роза». Телесериал. 9.00. Огород круглый год. 9.30. Выступление победителей конкурса им. Н. Будашкина. 14.00. Власть и реформы. 14.20. Наш прогноз. 14.30. Хроника деловой жизни. 14.40. К вашим услугам. 15.00. В гостях у сказки. «Волшебная книга Мурада». 16.20. Рок-урок. 16.50. Мир сегодня. 17.00. Человек и закон. 17.30. В эти дни 50 лет назад. 17.45, 20.30. Погода. 18.00. «...Покоя сердце просит». А. С. Пушкину посвящается. 18.20. «Дикая Роза». Телесериал. 18.50. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Человек недели. 21.00. «Клан». Телесериал (Франция). 22.10. Политбюро. 23.05. Телешоу «50х50». 23.50. Пресс-экспресс. 24.00. Телешоу «50х50» (продолжение).

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Река времени. 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Ключевой момент. 8.35. «Мой прапрадед—Пушкин». Док. фильм. 9.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05, 13.20, 14.15. Деловая Россия. 13.45. Тайна старой графини. 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Студия «Рост». 16.05. Новая линия. 16.45. «В этот день...» 16.50. Дисней по пятницам. «Влюбленная малютка». Худ. фильм. 18.50. Никто не забыт. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». Худ. фильм. 20.30. Пять минут о хорошей жизни. 20.35. Я — лидер. 21.05. «К-2» представляет: «Абзац». 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. «Борис Годунов». Фильм-опера. Часть 2-я. 00.05. Вход по пригласительным.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 10.35, 17.25. Для детей. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. «Лэсси». Сериал. 11.00, 19.05. «Возвращение Макклейна». Сериал. 11.45, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. Школа для родителей. 12.15. Сшей сама. 12.30. Репортаж. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Программа японского телевидения. 13.50. СПИД. 13.55. Врач в борьбе с вирусом. 14.10. Какая школа? 14.15. Образовательные иновации. 14.35. Открыть себя. 14.50. 1200 секунд документа. 15.10. Кто ты есть? 15.25. Как я это люблю? 15.40. Портрет позитивного человека. 16.00. Программа для молодежи. 16.30, 18.20. Тележурнал. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Еженедельник культуры. 18.45. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание втемную. 19.50. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Господа в цилиндрах». Музыкальная комедия. 22.50. Пульс дня. 23.05. Ва-банк. 23.30, 02.25. Концерт. 00.20. Близкие встречи. 00.55. «Смертельно морозная зима». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30, 11.00, 16.20. Мультсериал. 8.40. Музыкальные новости. 9.00, 19.00. Местная программа. 9.30. Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Док. фильм. 11.25. Сцена молодого зрителя. 12.25. «Око циклона». Худ. фильм. 14.20, 16.30, 21.50. Спортивная студия. 15.15. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.00. Телетурнир. 17.30. «От девяти до пяти». Комедийный сериал. 18.00. Польский документ в Амстердаме. 18.15. Биографии. 20.00. Один из десяти. 20.35. Музыкальная программа. 21.00. Весело или грустно. 22.30. Развлекательная программа. 23.15. «Все или ничего». Худ. фильм. 01.05. Музыкальный фильм.

11, СУББОТА

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Экономикст. 8.10. Зеркало Си-эн-эн. 8.25. Волшебный экран. Мультфильм. 8.40. Арсенал. Программа для армейцев. 9.10. Сокровища. 9.30. Здоровье. 10.00. «Лулу — ангел цветов». Мультсериал. 10.30. «Телебом» — бис. 11.20. Своими руками. 11.35. Родовод. Что ни край, то свой обычай. 11.55. «Темная комната». Взятка и взяточники. 12.25. Поет Любовь Баловнева. 12.50 . Между нами, женщинами. Детский семейный дом. 13.20. Многозвучие. 13.50. К 50-летию Победы. «Мастерская». Память военных лет. 14.05. С музыкой на «Вы». Прощание по Гайдну. 14.45. Взгляд в будущее. «После 2000 года». Научно-популярный сериал (Австралия). 15.15. «Мелодии экрана». Фильм-концерт. 15.50. «Джон Росс. Афринканские приключения». Худ. фильм. 2-я серия. 16.20. «Доброта в ладонях твоих». Юбилей в 10-й клинической больнице г. Минска. 17.20. У нас дома. Программа для семьи. 17.55. Телемагазин. 18.05. По вашим просьбам. Любовь земная». Худ. фильм. 19.35. Веселый уик-энд. 19.45. Вечернее размышление. 19.55. Международные спортивные новости. 20.25. Под куполом Вселенной. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Клип-концерт. Иосиф Кобзон. 21.50. «Акколада». Музыкально-развлекательная программа. 22.20. Андрей Толубеев и Мария Игнатова в фильме «Лабиринт любви». 23.50. Видимо-невидимо.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

6.30. Субботнее утро делового человека. 7.15. Спорт-шанс. 7.45. Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 8.00. Зов джунглей. 8.30. Межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 10.00. Утренняя почта. 10.30. Медицина для тебя. 11.00. Без паузы. 11.15. Смак. 11.30. «Шуми, городок». Худ. фильм. 13.00. Человек с рублем. 13.10. Голоса России. Поет ансамбль «Судьбинушка». 13.20. «Дело в шляпе». Док. фильм. 13.50, 22.50, 23.50. Новости. 14.00. Диалог в прямом эфире. 14.35. Лина Вовк встречает друзей. 16.20. Театр — ТВ. Лия Ахеджакова и ее героини. 17.55. Большая планета. 18.50. «Пятый угол». Телесериал (США). 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.35, 22.35. Погода. 20.45. «Каин и Авель». Телесериал (США). 1-я серия. 22.15. Бомонд. 22.40. Клуб «Белый попугай». 23.35. Конькобежный спорт. Чемпионат мира. Мужчины. 00.30. «Парни с улицы». Худ. фильм (Италия).

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. Река времени. 7.35. Студия «Рост». 8.05. Телеэрудит. 8.10. Пилигрим. 8.55. Парламентская неделя. 9.40. Музыка всех поколений. 10.55. Киноафиша. 11.10. «Весенняя сказка». Худ. фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Де факто. 13.35. «Эдера». Худ. фильм. 14.25. Шедевры из провинции. 14.55. Золотая шпора. 15.25. Футбол без границ. 16.10. Белая ворона. 16.55. Праздник каждый день. 17.05. Вавилонские игры. «Гладиаторы». 18.00. «Этот неизвестный...» В. Зельдин. 19.25. «Гангстеры и филантропы». Худ. фильм. 20.55. Тэлеэрудит. 21.05. Совершенно секретно. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Программа «А». 23.45. «Красная маска смерти». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

8.00. Из Польши. 8.10. Экологическая программа. 8.25. Все об огороде. 8.50. Агролиния. 9.30. Спортивная аптека. 10.00, 13.00, 20.30, 24.30. Новости. 10.10. Программа католической редакции для детей. 10.35. Для детей. 11.35. «Лэсси». Сериал. 12.00. Магия черной природы. 12.50, 13.10, 14.05, 15.45, 19.25, 18.50. Тележурнал. 13.35. Бог — честь — телевидение. 14.30. Мультфильмы У. Диснея. 16.25. Золотые годы рок-н-ролла. 16.50. Животные мира. 17.25. «Семейное предприятие». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 19.10. «Бэверли Хиллз». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Стрелки лейтенанта Шэрпи». Худ. фильм. 23.05. Чар-пар. 00.40. Спортивная суббота. 00.55. «Последний Ниндзя». Худ. фильм. 02.10. «Испытание на смелость». Худ. фильм. 03.45. Музыкальная программа.

ПОЛЬША-2

8.00, 19.00, 22.00. Панорама. 8.10. Музыкальная программа. 8.30. Такие одинокие. 8.50. Урок языка глухонемых. 8.55, 16.25. Приветствие. 9.00. Фольклорная программа. 9.30. Мультфильм. 10.00, 19.10. Местная программа. 11.00. Военный журнал. 11.30. Национальные меньшинства. 12.00. Программа для детей. 13.00. Академия польского кино. 14.25. Олимпийская деревня. 15.00. Вкус народный. 15.30. Жизнь рядом с нами. 15.55. Четверть часа на экране. 16.10. Студия второй программы. 16.30. «Хартовы на Диком Западе». Сериал. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00. Концерт. 18.55. Розыгрыш лото. 19.30. Семь дней — мир. 20.35. Программа для детей. 21.00, 01.05. Развлекательная программа. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. Культурно-публицистический журнал. 23.05. «Человек с Дикого Запада». Вестерн. 00.40. Телетеатр.

12, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. «Гран-па в белую ночь». Фильм-концерт. 9.05. Спортплощадка. 9.20. Хорошие вести. 9.30. Уроки Натальи Новожиловой. 10.00. «Мульт-хит-парад». Часть 1-я. 10.25. Вас вызывает Спортландия. Товарищеская встреча школьников Заводского и Московского районов г. Минска. 11.15. АВС — клуб. Английский учим сами. 11.25. Планета людей. Дети из Климовичей в немецких семьях. 11.55. Победитель. Спортивно-развлекательная программа. 12.15. Водное поло. Чемпионат Беларуси среди женщин. «Ника» (Минск) — «8 марта» (Гомель). 13.00. Ситуация. Почти детективная викторина. 13.55. К 50-летию Победы. «Лента воспоминаний». Представляет творческое объединение «Телефильм». 14.55. Телемагазин. 15.05. «Встречи на Рождество». Церемония вручения премий года. Часть 1-я. 15.45. Авто-парк. 16.05. «Встречи на Рождество». Часть 2-я. 17.20. Антология юмора. «Все за улыбку». 17.50. Силач. Матч за звание чемпиона мира по кикбоксингу среди профессионалов. Игорь Шарапов (Беларусь) — Бруно Кампигли (Италия). Прямая трансляция. 18.55. «Храни меня, мой талисман». Худ. фильм. 20.05. Проспект. 20.35. Колыбельная. 21.00. Новости. 21.40. Веселый уик-энд. 22.00. Подзорная труба. 22.10. Стиль. 22.30. «Нов и К»-топ-ревю. 23.10. Бумеранг. 23.20. 36,6 градусов. 23.30. Короли эстрады. Крис Дебург.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

7.15. Олимпийское утро. 7.50. Спортлото. 8.00. Марафон-15. 9.00. Полигон. 9.30. Пока все дома. 10.00. Утренняя звезда. 10.50. Живое дерево ремесел. 10.05. Я — женщина. 11.35. «Радуга». Чудак из Чукна. 12.00. Эх, путь-дорожка фронтовая... 12.10. Экономика и реформы. 12.35. «Шпаргалка» с подарком. 12.50. «Всемирная география». Пропавший флот Гуадалканала. 1-я серия. 13.50, 17.00, 22.50, 23.50. Новости. 14.00. К 50-летию Победы. Память о великой войне. «Фронтовики». Док. фильм. 14.50. Книжный двор. 15.20. Клуб путешественников. 16.10. Окно в Европу. 16.40, 23.00. Конькобежный спорт. Чемпионат мира. Мужчины. 17.10. Телелоция. 17.25. «Где Уолли?». «Питер Пуш». Мультсериал (США). 18.25. Вся Россия. 18.50. Погода. 19.00. КВН-95. 21.00. Воскресенье. 21.50. Спортивный уик-энд. 22.05. Мировая премьера. Ю. Башмет, Г. Кремер. 23.25. Массовый лыжный марафон. «Лыжня России».

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. Река времени. 7.35. Студия «Рост». 8.05. Большой хоккей. 8.45. Наш сад. 9.15. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.45. Аты-баты... 10.15. Русское лото. 11.00. Телевизионный театр России. Л. Фомина. «В тональности любви...» 12.20. Премьера док. фильма «Николай Клюев». Последние страницы. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. «Не вырубить...» 13.35. «Эдера». Худ. фильм. 14.25. Шестое чувство. 14.55. Клип-антракт. Л. Бутенко. 16.00. «Орангутанги». Док. фильм. 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка». «Утиные истории». 17.55. Праздник каждый день. 18.05. Коробка передач. 18.20. У Ксюши. 19.25. Ив Монтан. Жерар Депардье и Катрин Денев в фильме «Выбор оружия» (Франция). 21.50. Клип-антракт. Н. Платицына. 22.30. Река времени. 22.40. Автомиг. 22.45. Мастер-класс. «Габриэла Комлева вчера, сегодня, завтра».

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. 8.15. Далеко и близко. 8.30. Неделя. 9.00. Сельскохозяйственная программа. 9.30. Воскресная кинопрограмма. 9.55, 22.35, 02.35. Музыкальная программа. 10.20. Для детей. 11.30. Семейные песенки. 12.00, 15.40, 23.55. Новости. 12.10. Док. фильм. 13.00. Телеконцерт пожеланий. 13.30. С камерой среди зверей. 13.45. Лаборатория. 14.15. За семью горами. 14.40. В старом кино. 16.35. Сто вопросов. 17.05. Антенна. 17.25. Глаза в глаза. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Стоит посмеяться. 18.50. Сатирическая программа. 19.10. «Доктор Квинн». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Пылающий берег». Сериал. 22.05. Под эгидой кабаре. 23.00. Международный тележурнал. 23.30. Спортивное воскресенье. 00.20. «Тэдди». Худ. фильм. 01.50. Оперный журнал.

ПОЛЬША-2

8.00. Эхо недели. 8.30. Фильм для глухих. 9.15. Слово на воскресенье. 9.25. Концерт. 9.30. Сообщество в культуре. 10.00, 19.50. Местная программа. 11.00. Музыкальная программа. 12.00. Час с Ханной Барберой. 13.00. «Дайте девушке шанс». Музыкальная комедия. 14.25. Док. фильм. 15.25. Вторая программа. 15.35, 20.35. Мультфильм. 15.40. Телетеатр для детей. 16.45. Отчизна. 17.00. «Как есть». Сериал. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00. Телевизионная игра. 19.00. Только вечером. 19.25, 01.20. Спортивная студия. 21.00. Специальная линия. 22.00, 01.05. Панорама. 23.00. Концерт. 23.25. «Квинн». Сериал. 00.15. Телетеатр.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

O, Polsko!

Choć żyję nie w Polsce
Ja jestem Polką,
Sercem i duszą swoją.
Ze strony ja widzę
Życie Polaków
I zawsze tam
Myśli - moje.

Kiedy przyjeżdżam
Do tego kraju
Pęka mi serce z radości,
Bo słyszę swoją,
Rodzinną mowę,
Bo widzę w oczach
Dużo wesołych ludzi,
Pełnych miłości.

O, Polsko!
Jak ja cię lubię,
Lubię twoje wysokie
Wieże kościołów,
Stare miasta, budynki,
Piękne kwiaty pachnące.
Lubię twoje drzewa,
Zielone ubrania,
Lubię wszystko
Co jest w Tobie
Dobre, wspaniałe.

Choć żyję nie w Polsce
Ja jestem Polką,
Sercem i duszą swoją,
Nikt nie przekona
Mnie myśleć odwrotnie
I wstydzić się narodowości
Swojej!

Ania USINOWICZ

Lida

Ziołolecznictwo a "Herbapol"

Czasy, które przeżywamy są bardzo trudne, zwłaszcza dla tych, którzy chorują na jakieś poważniejsze choroby. Apteki Białorusi świecą pustkami i doprowadzają do rozpaczy poszukujących leków, a kiedy nawet one są, ceny na nie są tak zawrotne, że nie każdego stać na ich kupno. Mamy w księgarniach sporo książek o ziołolecznictwie, lecz leków ziołowych także jest bardzo mało. Wątpliwej jakości ziółka można kupić na bazarach, ale lepiej tego nie robić, zwłaszcza jeśli sam nie jesteś obeznany dobrze jak one wyglądają i jak je stosować. Moim zdaniem, natomiast, państwo nie nadaje należytego znaczenia produkcji leków ziołowych.

Całkowicie inna sytuacja panuje w aptekach Polski. Leków jest mnóstwo, z całego świata i, oczywiście, nie brakuje polskich, które pod wieloma względami są nie gorsze od najlepszych zachodnich, a co jest ważne - są znacznie tańsze.

Jednym z producentów tych leków jest znana firma "Herbapol". Pod tym szyldem funkcjonuje w Polsce, kilkanaście zakładów zielarskich, wśród których poznańskie należą do największych. Zakłady te istnieją od 130 lat i mają swoje tradycje. Działalność prowadzą na terenie 7 województw. Produkują bardzo znane i poszukiwane leki, które posiadają Atesty Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Poznańskie zakłady posiadają bardzo nowoczesną aparaturę i urządzenia, prowadzą badania na wysoką skalę. Mają własną bazę surowcową na terenie Wielkopolski, gdzie założono plantacje ziół. Z kolei około 30 ton roślin nie występujących w kraju (wyciąg ze śliwy afrykańskiej, mącznica, lukrecja i in.) są sprowadzane z zagranicy. Zakłady dostarczają swoją produkcję również do Niemiec i Francji.

Fabryka produkuje bardzo poszukiwane preparaty przeczyszczające, przeciwbólowe, przeciwreumatyczne, przeciwtrądzikowe, przeciwkaszlowe, leki przeciwko nadciśnieniu tętniczemu i schorzeniom o podłożu alergicznym i in. Szerokie uznanie lekarzy i chorych znalazły leki na prostatę "Poldanen", "Popsosterol", "Prosterol" i bardzo skuteczne okazały się leki na schorzenia wątroby "Sylicynar", "Sylinaral". Dwa najnowsze preparaty znalazły zastosowanie w lecznictwie zapalenia żył i obrzęków niewydolności żylnej.

Oprócz leków poznańskie zakłady produkują środki zapachowo-smakowe dla przemysłu spożywczego, które chętnie nabywają fabryki koncentratów spożywczych i zakłady cukiernicze. Są tu produkowane również bogate w witaminy syropy: z owoców dzikiej róży i z owoców jarzębiny.

Dla zainteresowanych podaję adres Poznańskich Zakładów Zielarskich "Herbapol": Poznań, ul. Towarowa 47/51.

Anatol JAKOWLEW



- Ja także wszystkie moje interesy załatwiam w pociągu...

To i owo

* Najbardziej rozmownym narodem są Japończycy. Na każdego właściciela telefonu w Kraju Kwitnącej Wiśni przypada rocznie 28 000 rozmów (3 rozmowy na godzinę). Statystyczny abonent telefoniczny we Włoszech przeprowadza rocznie 16 000 rozmów, w Kanadzie - 1 750, a w Wielkiej Brytanii - 531.

* 3 minuty śmiechu zastępują 15 minut porannej gimnastyki. Więc śmiejmy się - nawołują lekarze w norweskiej telewizji. Śmiech wzmaga pracę płuc oraz przemianę materii. Zaleca się także 3-minutowy śmiech pacjentom szpitalnym, którym łatwiej śmiać się, niż uprawiać gimnastykę. W tym celu wyświetla się dla odpowiednio dobranych grup chorych krótkometrażowe filmy komediowe - z zabawnymi scenkami i niezwykłymi sytuacjami.



Filozofia jest nie tyle wiedzą, co raczej nastrojem; nastrojem spokoju, pokory, zdziwienia, podziwu.

H. MARGOLIUS

***

Koński rozum jest tym, co powstrzymuje konie od zakładów dotyczących przyszłego zachowania się ludzi.

O. WILDE

***

Czytanie jest genialnym środkiem unikania myślenia.

A. HELPS

***

Wymianę regałów drewnianych na stalowe nazywają reformą.

R. ROLFS

Czyn męża stanu

Ta begonia w doniczce do niczego się nie nadawała. Mimo wszelkich wysiłków, na dole gniła, a na górze więdła, aż przykro było na nią patrzeć. Ale się ogrodnik zdenerwował i wcisnął ją do najciemniejszego kąta w piwnicy. Potem po prostu o niej zapomniał, mając na myśli zaprzątniętą sprawami przyjemniejszymi, niż zniszczona begonia.

Kiedy po dwóch tygodniach szukał w piwnicy jednej pustej doniczki, znalazł begonię wskrzeszoną, nagle wyrośniętą i spragnioną jak pustynia, strasznie tęskniącą za życiem.

- Jak ten nasz ogrodnik zna się na rzeczy - zaszumiały pozostałe kwiaty. - Cóż to za mądrość polityka.

Karol CZAPEK

O Teokrycie

Teokryt spytany czemu nie pisze, odpowiedział:

- Bo tak jak chcę, nie mogę, a tak jak mogę, nie chcę.

***

Teokryt był świadkiem, jak pewien władca kazał nauczycielowi geometrii wyłożyć sobie krótko i zwięźle zasady tej nauki, ten zaś milczał.

- Panie - rzekł Teokryt - w kraju są drogi królewskie i drogi zwyczajne, ale w geometrii dla wszystkich jest tylko jedna droga.

***

Kiedy Anaksimenes miał rozpocząć mowę, Teokryt powiedział :

- Teraz słowa będą się lać jak rzeka, a sens padać kroplami.

Najinteligentniejsze...

Zoologowie USA opracowali listę o inteligencji zwierząt, biorąc za kryterium ostrożne przechodzenie przez jezdnię. Na pierwszym miejscu bezapelacyjnie znalazła się gęś, która praktycznie rzecz biorąc, nigdy nie ginie pod kołami samochodu. Na kolejnych lokatach uplasowały się: świnia, kot... i wreszcie ex aequo kura i pies. Człowiek zajął w tej klasyfikacji dopiero - trzecie miejsce.

Życie rodzinne

* W USA wznowiono, modny swego czasu , bestseller Emily Post pt. "Etykieta". Wśród rad na temat wychowania dzieci znajduje się m.in. takie zalecenie pedagogiczne: "Rodzicom nie wolno kłócić się w obecności dzieci, ponimi oni w każdej sytuacji zachowywać nawzajem swój autorytet. Gdy dziecko mówi: Tatuś powiedział, że mam skoczyć do otworu windy, to odpowiedź matki powinna brzmieć: Wobec tego musisz to zrobić, kochanie".

* Londyński dziennik "Daily Mirror " ogłosił konkurs na temat: "Dlaczego kobiety są lepszymi kierowcami od mężczyzn?" Pierwszą nagrodę zdobyła pani Evelin Sxift, 56-letnia gospodyni domowa z Leeds. Oto jej odpowiedź: "Ponieważ kobieta traktuje swój samochód jak własnego męża, natomiast mężczyźni obchodzą się ze swoim wozem jak z własną żoną".

* Amerykański socjolog, pani dr Susan Holsh, twierdzi, że telewizja wywiera zgubny wpływ na życie małżeńskie. Jej zdaniem, mężczyźni, którzy każdy wieczór spędzają przed telewizorem tępieją, tracą wrażliwość uczuć. Dowodem tego są badania przeprowadzone zarówno w USA, jak i w Anglii, Niemczech, Austrii i Danii. Jedynym wyjątkiem - zdaniem dr Hulsh - są Szwajcarzy, którzy nie lubią oglądać telewizji, dzięki czemu rzadziej się kłócą z żonami i rzadziej rozwodzą.

SZPITALE

* Pierwsze szpitale w Polsce zawdzięczamy Benedyktynom.. Sprowadził ich do Polski w 1008 roku Bolesław Chrobry. Wszędzie, gdzie wznosili swe klasztory, powstały również szpitale i przytułki.

* Pierwszy szpital w Polsce powstał w 1108 roku. Znajdował się przy kościele Panny Maryi we Wrocławiu. Następne - wymienione w dokumentach: w 1152 r. - w Jędrzejowie (założyli go Cystersi), w 1166 r. - w Zamościu (założył go Henryk Mazowiecki)i w 1170 r. w Poznaniu (założył go Mieszko Stary).

Warto wiedzieć

* "Deutsches Woerterbuch" - dzieło, które rozpoczęli bracia Jakub i Wilhelm Grimmowie w 1854 r. - rozrósł się w 1971 r. do 34 519 stron . Słownik obejmuje 33 tomy. Nadal jednak jest uzupełniany. * Największym słownikiem anglojęzycznym jest " The Oxford English Dictionary", liczący 15 487 stron, opublikowany w latach 1884-1928 r. Pierwszy 963 - stronicowy - suplement ukazał się w 1933 r., ostatni tom tego suplementu (spośród 4 dotychczas wydanych), zawierający hasła Se-Z oraz bibliografię, ukazał się w 1985 r. Praca zawiera 414 825 słów oraz 227 779 liter i znaków, czyli 63,8 razy więcej niż Biblia.

* "Słownik języka polskiego" Samuela Bogumiła Lindego (1771 -1847) liczy 6 tomów. Dzieło wydane zostało w latach 1807-1814 (wydanie III - ostatnie - 1951r.). Zawiera 60 000 haseł zestawu języka potocznego. Drugi z kolei - co do rangi - to "Słownik języka polskiego", zwany warszawskim. Jest dziełem J.A. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego. Ukazał się w 8 tomach w latach 1900-1927. Wydany w latach 1958-1968 "Słownik języka polskiego" Witolda Doroszewskiego liczy 10 tomów, ale do "pełnego" słownika naszego języka jeszcze daleko. Zwłaszcza, że język jest żywy, a jego zasób stale się wzbogaca.

NA WESOŁO



NA WESOŁO

Mała Asia wrzeszczy na cały głos...

- Święty Mikołaju, przynieś mi nową lalkę!

- Dlaczego tak głośno krzyczysz? Mikołaj usłyszy nawet szept...

- Ale dziadek w drugim pokoju nie usłyszy.

*

Do fryzjera przyszedł długobrody pan i prosi, aby mu wyciąć w brodzie otwór na wysokości gardła

- To dla wentylacji? - pyta fryzjer.

*

- Nie, moja rodzina kupiła mi na imieniny krawat i ciągle chcą go oglądać.

*

Sprzedawca zachwala klientowi koszulę

- Ta koszula jest tak mocna, że nie boi się żadnego prania. Ona po prostu śmieje się w pralce.

- Wiem. Już kilka takich pękło mi ze śmiechu.

*

Pewna dziewczynka pokazuje koleżance swego kota, a ta ją prosi:

- Pożycz mi go na kilka dni. U nas w domu jest bardzo dużo myszy.

- O, nie! Lepiej przynieś swoje myszy do mnie...

*

Mama posłała synka do łazienki, aby umył sobie porządnie twarz. Za chwilę rozlega się stamtąd głos:

- Mamo, czy uszy to jeszcze twarz, czy już szyja?

*

Poczekalnia w przychodni lekarskiej.

- Synku, czy ten zastrzyk aż tak bardzo bolał?

- Nie, mamusiu, ani trochę.

- To dlaczego tak wrzeszczałeś?

- To nie ja. To krzyczała pani pielęgniarka, kiedy ją ugryzłem, jak mi chciała wbić igłę.

*

Synek pyta tatę:

- Tatusiu, jaka jest różnica między wizytą a wizytacją?

- Widzisz, kiedy my idziemy do babci, to jest wizyta.

- A kiedy babcia przychodzi do nas, to jest wizytacja.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr...439
Nakład 9780 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał -78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI